Nr. 162. SOBOTA 18. LIPCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W dniach 20, 21, 23, 23 b. m. odbędzie się w sali sejmowej konferencya krajowa nauczycieli szkół ludowych. Galerye będą otwarte dla publiczności.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 11. lipca 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 18. lipca.

Umilkły już dawno wszystkie złowieszcze głosy, które tak uporczywie zapowiadały Austryi ruinę materyalną, jeżeli skarb państwa nie pospieszy z pomocą pieniężną dla zawiedzionej spekulacyi. Tymczasem ruch ekonomiczny pokrzepił się wszędzie i we wszystkich kierunkach wytwarza zdrowe podstawy dobrobytu. Publiczność spostrzega to dobrze i nabiera ufności, chociaż całkiem słusznie stroni ciągle od osławionych przed rokiem rodzajów spekulacyi. Najsilniejszy prąd kapitałów zwraca się ku papierom państwowym albo gwarantowanym przez państwo. Jest to niezawodnie skutek nadziei obudzonych dotychczasowym stanem zasiewów. Można się zatem spodziewać, że po zbiorze korzystnym proces regeneracyjny skończy się pomyślnie daleko prędzej aniżeli przypuszczano pod pierwszem wrażeniem wielkiego przesilenia.

W chwili gdy naczelnik młodoczeskiego stronnictwa dr. Sladkowsky poniósł przy wyborze nieprzewidzianą wcale klęskę, pokrewna temu stronnictwu frakcya młodosłoweńska składa nowy dowód swojej żywotności i niezaprzeczonego postępu w wykonaniu raz wybranego programu. Wprowadza bowiem w życie wielkie stowarzyszenie polityczne, które pismem i słowem ma w całym kraju jednać jak najwięcej zwolenników dla tego programu. Trzeba przyznać, że Słoweńcy chociaż nie odbyli tak długiej szkoły życia politycznego jak Czesi, pod tym względem okazali się dojrzalszymi. Młodosłoweńscy deputowani i posłowie nie ulękli się krzyku i zarzutu swoich przeciwników, lecz postawiwszy raz program własny, dążą wszelkiemi środkami do jego urzeczywistnienia w sejmie i Radzie państwa.

Niemcy mają tyle słusznych powodów do pokrzepienia dumy narodowej, że powinni się wystrzegać samochwalstwa tam, gdzie ich zasługa jest albo żadną albo bardzo wątpliwą. Na cóż zdadzą się n. p. te ciągłe przechwałki, że niemiecka administracya w dwóch zabranych prowincyach francuzkich dokazała cudów, że podniosła znakomicie dobrobyt, że Strassburg pod rządem niemieckim wznosi się szybko na stanowisko pierwszorzędnego miasta itd. O tych cudach administracyjnych, o wrzekomym wzroście dobrobytu możnaby długo rozprawiać. Tylko wzrost Strassburga jest faktem niezaprzeczonym, ale nie wynika on ze zmiany stosunków politycznych lecz z naturalnego prądu. Strassburg wzrastał znacznie pod rządem francuzkim, może nawet znaczniej niż obecnie pod rządem niemieckim. Miasto to ma wiele warunków, któreby gdzieindziej już dawno wytworzyły olbrzymie ognisko handlowo-przemysłowe. Te same trudności, które nie pozwalały Strassburgowi wyzyskać wszystkich warunków pod rządem francuzkim, istnieją obecnie pod rządem niemieckim i mają źródło w geograficznem położeniu. Miasto warowne położone na granicy dwóch mocarstw od wieków sobie nieprzyjaźnych nie może wzrastać tak szybko, jakby się to stać mogło w innem szczęśliwszem położeniu. Rząd niemiecki nie uwolnił przecież i nie może uwolnić Strassburga od więzów fortyfikacyjnych, lecz owszem wzmacnia je ustawicznie.

Jeżelibyśmy mogli wierzyć ślepo doniesieniom niektórych francuzkich dzienników, to trzebaby przypuścić, że obecnie w Berlinie i w ogóle całych Niemczech nie ma ani jednego sztabowego oficera. Według zapewnień tych dzienników Francya jest zalaną oficerami pruskimi, którzy pilnie śledzą wojskowe postępy Francuzów, nową organizacyę siły zbrojnej, stosunki polityczne, teren — jednem słowem zbierają daty potrzebne do zwycięzkiego prowadzenia nowej kampanii. Rozogniona wyobraźnia Francuzów jest na tym punkcie tak niepoprawną w lekkomyślnych urojeniach, że czekamy tylko, kiedy jakiś reporter dziennikarski schwyta marszałka Moltkego na gorącym uczynku przy zdejmowaniu map albo notowaniu wyśledzonych szczegółów. Trzeba przyznać, że Niemcy, którzy w ubiegłym roku także aż do śmieszności byli podejrzliwymi w obec Francyi, obecnie stanowczo się poprawili. Nie powtarzają bowiem tak niedorzecznych baśni o zamiarach wojennych Francuzów jak przed rokiem i jeżeli nie wierzą w ich pokojowe usposobienie, to przynajmniej nie zapowiadają wojny w tak blizkiej przyszłości. Mimowoli przychodzi na myśl uwaga, że gdyby Francuzi przed r. 1870 byli choć w dziesiątej części tak podejrzliwymi i ostrożnymi jak dzisiaj, ostatnia wojna nie byłaby się skończyła tak zupełną klęską. Przesadna podejrzliwość zaś bywa czasem tak samo szkodliwą jak zwykła nieprzezorność.

Czas do namysłu dany Zgromadzeniu narodowemu przez marszałka Mac-Mahona szybko ubiega. Niedługo będzie musiała izba powziąć stanowcze postanowienie o wnioskach komisyi trzydziestu a jeżeli w chwili głosowania za konstytucyjną organizacyą siedmiolecia nie powstanie większość konserwatywna, nastąpi niepożądane dla wszystkich wyjaśnienie sytuacyi. Marszałek Mac-Mahon jest raczej nadto przezorny jak popędliwy, więc po ostatnim mesażu nie cofnie się na stanowisko dawne lecz zrobi krok dalszy ku skończonej dyktaturze, albo unikając tej drogi, użyje środków radykalnych. Takim środkiem radykalnym byłoby rozwiązanie Zgromadzenia narodowego albo plebiscyt. Umysły trwożliwe lękające się każdej z tych ewentualności, pocieszają się, że marszałek nie zdecyduje się na dyktaturę, bo na to niepozwala jego znana lojalność, że nie rozwiąże Zgromadzenia narodowego bo tem zniszczyłby konserwatywny charakter i dążności siedmiolecia, że wreszcie nie odważy się na plebiscyt, bo tem zadałby cios śmiertelny swojej siedmioletniej władzy na rzecz republikanów albo bonapartystów. Jakaż więc droga pozostałaby marszałkowi? Mógłby chyba tylko patrzyć obojętnie na dzisiejszy rozkład polityczny i rządzić dalej z dzisiejszem Zgromadzeniem narodowem. Ależ to byłoby właśnie najnieznośniejszem dla marszałka i najzgubniejszem dla Francyi.

Nota lorda Derby o kongresie brukselskim zadała projektowi rossyjskiemu cios dotkliwy, bo choć Anglia od pewnego czasu tak widocznie traci swój dawny wpływ w rozwoju ważnych spraw europejskich, zawsze jej głos nie mało waży na szali zwłaszcza w przedmiocie, nad którym obradować będzie kongres brukselski. Ale i Anglii także niemało zaszkodzi wspomniona nota. Już dzisiaj wyrzuca jej dziennikarstwo niemieckie dwuznaczne a nawet nielojalne postępowanie w czasie wojny francusko-niemieckiej i wobec hiszpańskiej wojny domowej. Pewna część tych rekryminacyi i wyrzutów dostaje się także Francyi, która wprawdzie wyraźnie nie sprzeciwiała się kongresowi brukselskiemu ale mimo to ciągle podejrzywaną bywa o tajne porozumienie z Anglią. Jednakże kongres odbędzie się niezawodnie i spełni swoje zadanie z pewnym choć niestanowczym skutkiem dla świata cywilizowanego. Powaga Niemiec i Rossyi uchyli dziś fiasco, które przed rokiem 1870 byłoby nieuniknionym wynikiem zgodnego działania Francyi i Anglii.

Jeden z dzienników peszteńskich podał bardzo senzacyjną wiadomość z Belgradu, bo zapowiedział bliskie wkroczenie wojska tureckiego do Serbii. Korespondent belgradzki wymienił miejsca graniczne, w których gromadzą się tureckie siły wojskowe, wyliczył pułki i bateryе przygotowane do marszu, jednem słowem, zakreślił cały plan kampanii turecko-serbskiej. Z tego wszystkiego tyle tylko jest prawdą, że na granicy serbskiej wojska tureckie wykonują istotnie pewne ruchy. Ale o wkroczeniu do

ECHA.

Daliśmy tym kilku wierszom napis powyższy, chodzi nam bowiem o podjęcie głosu, który ozwał się w poważnem literackiem piśmie, i godzien jest tego, aby nie przebrzmiał bez echa, bez zwrócenia na siebie uwagi tego przynajmniej nie bardzo licznego grona, dla którego krytyka nie jest kwestyą sympatyi lub antypatyi, rzeczą kamraderyi politycznej lub literackiej, ale poważnym warunkiem i nieodzownym niemal czynnikiem rozwoju literatury. *Przegląd polski* w najnowszym zeszycie zamieścił artykuł p. Stanisława Tarnowskiego o *Rozbójniku salonowym*, dramacie Dominika Magnuszewskiego, który niedawno temu odegrał teatr krakowski.

Szanowny profesor literatury i niezawodnie jeden z najlepszych krytyków naszych w dość obszernej recenzyi tego utworu występuje śmiało i stanowczo przeciw sławie poetyckiej Magnuszewskiego i przechodząc wszystkie pozostałe dzieła jego, wykazuje, jak niesłusznie przypisywano i przypisują mu dotąd wyższy talent poetyczny, i jak niedostatecznym tytułem dostał się ten „Szaweł między proroki“. Rozebrawszy z niemiłosierną logiką utwory Magnuszewskiego, tak woła p. Stanisław Tarnowski:

— I oto są rzeczy, które dają prawo do imienia poety! do sławy! o które publiczność się dopomina! które dyrekcya teatru grać pozwala! Czegoż dowodzi ta czuła sympatya publiczności dla zmarłego, mniemanego poety, i ta powolność dyrekcyi? Czy złego smaku i upodobania w dziełach niedorzecznych i brzydkich? Nie — dowodzi ona nieznajomości i łatwowierności. Dowodzi, że nikt z tych, co się o przedstawienie dramatów Magnuszewskiego domagali, dramatów tych nie czytał, że nie czytała ich dyrekcya także, bo znając je, nie byłaby pozwoliła na taki wstyd zrobiony swojej scenie, a wszyscy, co kiedyś o Magnuszewskim słyszeli, wszyscy w szkołach jeszcze w tej lub owej historyi literatury czytali, że taki poeta był, że miał *talent potężny i oryginalny*, *myśli głębokie*, *natchnienia ponure*, *energię nieokrzesaną ale wielką* i podobnie. Czytali, uwierzyli łatwowiernie i zapamiętali, i do dnia, w którym *Rozbójnik* ukazał się na scenie, przekonani byli święcie, że Polska była bogatszą o jeden talent poetyczny, „przedwcześnie zgasły ale nie pospolity“. Tym razem złudzenie może się rozwiało, i fałszywa, bezprawna reputacya pękła, dla niektórych przynajmniej. Jeżeli tak, to przedstawienie *Rozbójnika* byłoby szczęśliwym wypadkiem, obróciłoby się na korzyść jeżeli nie dyrekcyi, to publiczności.

Założywszy tak protest przeciw niezasłużonej sławie w jednym poszczególnym wypadku, p. Tarnowski porusza dalej kwestyę zasadniczą, występuje przeciw temu, co było i jest klęską każdej krytyki i każdej literatury, co naprawić i czego na przyszłość wystrzegać się należy, przeciw mnożeniu fałszywych, urojonych reputacyi w historyi literatury.

— Ale ile to jeszcze zostaje reputacyi podobnych — woła krytyk krakowski — niezasłużonych, opartych na nieznajomości i na powtarzaniu jak za panią matką zdań utartych, nigdy niedowiedzionych i niesprawdzonych. Przykład Magnuszewskiego i jego *Rozbójnika* może nam wskazać dobitnie, do czego, do jakich złudzeń, do jakich śmieszności prowadzi mania chwalenia, literacka lub koteryjna reklama, brak krytyki, lub wreszcie źle zrozumiany patryotyzm, który każe wielbić lub udawać, że się wielbi wszystko ce swoje!

Są to słowa prawdy, na które każdy szczery miłośnik literatury naszej z całego serca zgodzić się musi. Tem skwapliwiej robimy się dzisiaj ich echem, że sami niejednokrotnie występowaliśmy przeciw takiej śmiesznej pochopności do gloryfikacyi, że sami wykazywaliśmy potrzebę że tak powiemy „rewizyi“ tych fałszywych sądów literackich. Podniósł tę myśl w przeszłym roku *Przewodnik naukowy* (dodatek do *Gazety Lwowskiej*) w recenzyi monografii o Gaszyńskim (obacz zeszyt czerwcowy).

— Każdy zapewne z pracujących nad poezyą XIX. wieku — pisał krytyk — musiał zrobić to spostrzeżenie, ile fałszywych i niczem nieuzasadnionych zapatrywań o poetach i ich dziełach obiega dotychczas między publicznością, jak dorywcze są owe wyroki ferowane do niedawna nawet przez arystarchów krytyki naszej, ile w skutek tego powag i znakomitości okrzyczanych a niemających rzetelnej podstawy, którаby polegała na prawdziwem zrozumieniu rzeczy, słowem do jakiego stopnia krytyka u nas zaniedbana i ile tu jeszcze do czynienia pozostaje. Można nie dziwić się, że kilkadziesiąt lat temu, w czasach tak anormalnych i tak niezwykłymi tory idących, jakim był szereg lat po r. 1830, kiedy to poezya była alfą i omegą naszego życia narodowego i oddziaływała potężnie nietylko na cały kierunek piśmiennictwa ale nawet na sferę umiejętności, polityki, na sprawy najściślej z praktyką życia związane, można się nie dziwić, że w takich czasach krytyka nie mogła wynaleźć sobie właściwego stanowiska. Zapał brał wtedy górę nad rozumowaniem, pochwał nie umiano inaczej wyrażać jak w superlatywach, a ktokolwiek z poetów umiał uderzyć w potężną strunę patryotyzmu, ten choć nie zasługiwał na to, zbierał wawrzyny. Ale dziś stan ten rzeczy dalej trwać nie może, dziś przypada krytyce smutny ale konieczny obowiązek prostować wyobrażenia, zasługi poetów sprowadzać do właściwej miary, odróżnić prawdziwe złoto, w które zaiste skarbiec literatury naszej nie jest ubogim, od fałszywego szychu, podnosić zasługi prawdziwe ale zarazem nie być ślepym na braki tam, gdzie się rzeczywiście znajdują.

Do obu tych głosów, zestawionych powyżej dodamy chyba tylko życzenie, aby za wskazówką ich poszli nasi krytycy i historycy literatury. Wprawdzie każda z takich fałszywych wielkości, które bezmyślność, niedołęztwo krytyczne, lub śmieszna chełpliwość postawiła na okazałych piedestalach, prędzej lub później zstąpi na właściwe sobie miejsce — nim to się jednak stanie samą powolną, leniwą siłą czasu, historya literatury, rozwój smaku, zasady krytyki, wiele na tem ucierpieć muszą. Jest to więc ważnem a pilnem zadaniem naszych celniejszych krytyków, aby śmiałem i samodzielnem badaniem przyczyniali się do sprostowania mylnych niekiedy do śmieszności sądów i przesądów, które powtarzane bezmyślnie i machinalnie przez rozmaitych kompilatorów i fabrykantów tak zwanych „podręczników“ historyczno-literackich, stały się stereotypem, i powtarzane wiecznie „za panią matką“ zrastają się z wyobrażeniami estetycznemi całych pokoleń, jak bajka piastunki z imaginacyą dziecka. *Nar.*

Serbii niema nawet mowy. Najpierw bowiem nie istnieje pomiędzy Turcyą a Serbią żadne nieporozumienie, któreby dawało powód do wojennych demonstracyi, a powtóre w myśl traktatu paryskiego Turcya nie może wysłać do Serbii ani jednego żołnierza bez poprzedniego zezwolenia mocarstw na traktacie podpisanych.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Z Pragi dowiaduje się stara *Presse*, że Najjaśniejszy Pan zaszczyci Swemi odwiedzinami stolicę Czech przy końcu sierpnia, albo na początku września r. b.

— O pobycie Jego ces. Wysokości, Najdostojniejszego Marszałka Arcyksięcia Albrechta w Warszawie i o wyjeździe Jego ztamtąd do Petersburga dnia 13. b. m. z Jego ces. Mością, cesarzem Aleksandrem, pisze rossyjski *Inwalid* co następuje: „Jego ces. Wysokość Arcyksiążę Albrecht przybył z Wiednia do Warszawy d. 8. lipca o godzinie 8. min. 57. z rana. Pierwsza straż honorowa z pułku litewskiego oczekiwała przybycia Jego ces. Wysokości na peronie dworca kolejowego, gdzie zgromadzili się także wszyscy naczelnicy władz. Po przeglądzie straży honorowej udał się Arcyksiążę do pałacu, zwanego Łazienki; na wstępie do pałacu oczekiwała przybycia Arcyksięcia druga straż honorowa z pułku grenadyerów Cesarza Austryackiego. Jego ces. Mość Cesarz Aleksander, przybył o godzinie 11. min. 20 w towarzystwie generał adjutantów hr. Szuwałowa i Kotzebuego koleją Bydgoską do Warszawy i udał się przez wspaniale przystrojone ulice warszawskie do Belwederu. Tam przebrał się Cesarz Aleksander w mundur austryacki i złożył wizytę Jego ces. Wysokości Najdostojniejszemu Arcyks. Albrechtowi w pałacu Łazienkowskim. Następnie włożył Cesarz mundur generała rossyjskiego i wielką wstęgę orderu św. Szczepana i udał się do katedry ś. Trójcy a ztąd na pola Mokotowskie, gdzie stało uszykowane wojsko z Warszawy i okolicy. Około południa Cesarz przybył w towarzystwie Jego ces. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta i licznej świty, w której było kilku austryackich i niemieckich generałów i wyższych oficerów, i nastąpił przegląd wojska, który skończył się około godziny 4tej.“

— *Prager Abendblatt* poświęca dokonanym wyborom uzupełniającym do sejmu czeskiego — przegląd statystyczny rezultatów głosowania: „Jeżeli zastanowimy się — pisze on — nad poszczególnemi rezultatami głosowania, to znajdziemy, iż w 50 okręgach wyborczych mniejszych posiadłości, padło na kandydatów stronnictwa staroczeskiego 5213, na kandydatów stronnictwa młodoczeskiego 1250 a na kandydatów wiernokonstytucynych 551 głosów. W okręgach wyborczych miejskich włącznie z Pragą, otrzymali Staroczesi 12 507, Młodoczesi 1565 a wiernokonstytucyjni 3087 głosow. Z ogółu głosów w wymienionych posiadłościach odpada tedy prawie dwunasta a z ogółu głosów grupy miast i miejscowości przemysłowych prawie piąta część na kandydatów wiernokonstytucyjnych. Jest to rezultat, zasługujący tem więcej na wzmiankę, ile że kandydaci wiernokonstytucyjni występowali tylko tu i ówdzie na wezwanie wyborców.

Od roku zeszłego uzyskało stronnictwo wiernokonstytucyjne cztery mandaty; są to dwa mandaty w Pradze i mandaty w okręgach wyborczych mniejszych posiadłości Neugedein-Taus i Bergreichenstein-Winterberg; prócz tego uzyskało ono w wielu okręgach tak wiejskich jak miejskich znakomitą mniejszość.

— Wybór jednego posła z okręgu wyborczego Hohenelbe-Rochlitz-Starkenbach, który w d. 3. b. m. nie przyszedł do skutku, rozpisany został na d. 20 lipca r. b.

Niemcy. Z powodu zamachu na życie ks. Bismarcka zamieszcza jeden z dzienników katolickich następujące uwagi:

„W czasie przedchrześcijańskim uważano morderstwo popełnione na tyranach za czyn szlachetny, a chociaż bratobójca Timoleon został przeklęty przez matkę, uważany był jednak podobnie, jak bracia Harmodius i Aristogeiton, za bohatera systemu, który ostatni swój tryumf święcił w krwawym czynie Brutusa. Podobnie jak Timoleon nie wahał się zamordować swego brata, tyrana, tak samo Brutus utopił sztylet w sercu męża, którego powszechnie uważano za jego ojca. Wedle pojęć chrześcijańskich morderstwo z pobudek politycznych uważanem być musi za zwykłą zbrodnię. Morderstwa takie zdarzały się też nader rzadko, dopóki chrześcijanizm wyciskał swe piętno na życiu publicznem ludów. Dopiero od czasu gdy chrześcijaństwem zaczęto pomiatać i powrócono do poganizmu, zaczęło morderstwo polityczne odgrywać taką rolę jak w czasach przedchrześcijańskich. Morderców politycznych nowszych czasów można podzielić na dwie kategorye: na szaleńców i spiskowców. Do pierwszej kategoryi należy ów protestancki fanatyk Felton; który zamordował księcia Buckingham wszechwładnego ministra Karola I. Gdy wszyscy wołali: „Gdzie jest łotr, który zamordował księcia“ — odpowiedział Felton spokojnie: „Nie łotr uczynił to, lecz człowiek uczciwy; czynu tego powinszować sobie mogę.“

Dalej należy do tej kategoryi fanatyk niemiecki Fryderyk Staps, syn pastora protestanckiego z Naumburga, w Turyngii, który 13. paźdz. 1809 wykonał słynny zamach na Napoleona I w Schönbrunnie, a na zapytanie cesarza, coby uczynił, gdyby go ułaskawiono, odrzekł: „W takim razie próbowałbym znowu zabić Pana.“ Należy tu także ów protestancki fanatyk Karol Ludwik Sand, który zabił Kotzebuego, mówiąc: „Giń, zdrajco ojczyzny!“ — wreszcie wypadałoby zaliczyć do tej kategoryi także młodego Blinda, który w roku 1866 wykonał pierwszy zamach na Bismarcka. Nie wypływa z tego oczywiście, by rasa germańska była szczególnie usposobioną do zamachów, a tem mniej, by nauki protestantyzmu miały na celu popełnianie morderstw.

Kategorya „spiskowców“ składa się po większej części z ludzi znakomitych. Spiski, zmierzające do zgładzenia tyranów, nie posługują się ludźmi podrzędnymi. Należą tu Ankarström, morderca Gustawa III, jenerał Georges Cadordal i jenerał Pichegru, sprawcy zamachu na życie Napoleona; jenerałowie Bennigsen i Pahlen mordercy Pawła I; wreszcie hrabia Felix Orsini, wynalazca „machiny piekielnej.“ Pierwsza kategorya tem głównie różni się od drugiej „że niema żadnych wspólników, ani wtajemniczonych.“

— *Vaterland* monachijski ma odwagę utrzymywać, że zamach w Kissingen był tylko komedyą, aby „męża najwięcej znienawidzonego w Europie“ postawić znów na nogi popularności. „Nawet najzaciętszy wróg Bismarcka, powiada ten organ ultramontański, choćby nawet był fanatykiem, musi sobie życzyć, aby Bismarck jeszcze lat parę pożył, aby dożył upadku swego dzieła, aby się wił pod razami wyższej potęgi. Wróg Bismarcka nie może życzyć sobie śmierci tego człowieka w chwili, gdy gwiazda jego szybko blednieje; śmierć w tej chwili byłaby dobrodziejstwem dla Bismarcka, ocaliłaby go bowiem od gorszego losu niż ten, który mu zgotować mogła litościwa kula. Sprawcą zamachu była przeto albo zamaskowana „reptilia“ albo też człowiek obłąkany.“

— O ks. Hanthalerze z Walchsee pod Kufsteinem, którego uwięziono w Kissingen, jako podejrzanego o współudział w zamachu, dowiaduje się *Vaterland* wiedeński następujących szczegółów. Hanthaler jest to spokojny starzec, który trzyma się zdala życia politycznego, nie czytuje wcale dzienników, nie bierze udziału w stowarzyszeniach i w ogóle nie mięsza się do spraw publicznych. Z tego powodu niepodobna nawet przypuścić, aby mógł mieć co wspólnego ze spiskiem na życie Bismarcka. Hanthaler prawie co roku robi wycieczki do Bawaryi, gdzie posiadać ma krewnych. Tym razem zapewne z ciekawości przybył do Kissingen; powód aresztowania Hanthalera dotychczas nieznany. Ktoś miał w chwili zamachu spostrzedz jakiegoś księdza czy też osobę w długim czarnym surducie w pobliżu powozu księcia Bismarcka. Wystarczyło to, aby uwięzić jedynego księdza, jaki znajdował się w pociągu odchodzącym z Kissingen.“

— O samym zamachu pełno szczegółów w dziennikach niemieckich, które jednak po większej części nie budzą wielkiego bardzo interesu. Dowiadujemy się z nich, że Kullmann biegł za powozem i strzelił z tyłu na Bismarcka, który w tejże chwili prawie wyskoczył z powozu. Zaraz nadbiegł jakiś jegomość i zawołał: „To najważniejsza, że książę nie poniósł szwanku.“ Następnie zapytał się księcia, czy jest ranionym? Bismarck odpiąwszy rękawiczkę, wskazał na prawą rękę i rzekł: „Kula jest tu.“

National Zeitung donosi: Zbrodniarze zostaną przewiezieni do Neustadt nad Saalą, ponieważ sprawa ta należy do tamtejszego sądu śledczego. Sędzia śledczy przybył do Kissingen i przesłuchiwał pewną pokojówkę, która na chwilę przed wyruszeniem powozu, miała widzieć trzech ludzi stojących przed pomieszkaniem Bismarcka i słyszeć, jak jeden z nich odezwał się: „Idźże teraz, bo się spóźnisz.“

Telegram donosi, że u wszystkich członków stowarzyszenia katolickiego w Salzwedel odbyła się rewizya, lecz nic nie znaleziono. *Vaterland* zapewnia tymczasem stanowczo, że w Salzwedel stowarzyszenie katolickie wcale nie istnieje.

Francya. Organ ks. Broglie'go *Le Français* pisze:

„Zależy nam wiele na tem, aby przyszło do porozumienia między komisyą konstytucyjną, wybraną z większości Zgromadzenia narodowego a gabinetem, tak iżby komisya ta i rząd szły ręka w rękę mężnie i otwarcie w zbliżającej się walce konstytucyjnej. Tylko pod tym warunkiem można mieć nadzieję dobrego skutku, i tym tylko sposobem dadzą się ominąć niebezpieczeństwa dla Zgromadzenia narodowego, które mogłyby wyniknąć nietylko z konfliktu, lecz także z naprężonych stosunków między parlamentem a marszałkiem“. Według dziennika tego musi Zgromadzenie narodowe nie tylko uwzględniać władzę marszałka, lecz także tak ją zorganizować, jak sobie marszałek życzy. *Français* dziwi się, jak niektórzy mogą utrzymywać, że żądania marszałka są przesadne, gdy one nierównie są skromniejsze, niż roszczenia królów francuskich.

— Znany bonapartysta Hieronim David, występuje obecnie jako kandydat na deputowanego do Zgromadzenia narodowego w departamencie Hautes Pyrenées w miejsce zmarłego Goularda. W departamencie Calvados, w którym także ma się odbyć wybór uzupełniający, stawią bonapartyści kandydaturę Prevost de Lanay.

— Z Lille donoszą do *Corr. Hav.*: „Były ksiądz i partyzant, S a n t a C r u z prowadzi tu dość ruchliwe życie. Patrząc na małego, pękatego, podsadkowatego i dobrodusznego księżynę, nikt by się nie domyślił, że to ów osławiony Santa Cruz. Co miesiąca udaje on się do centralnego biura policyi, po pensyę, którą mu rząd wyznaczył. Zresztą nie znajduje on się w złych stosunkach, gdyż otrzymuje od swej rodziny dość znaczne przesyłki pieniężne.

—*Gaz. Kol.* donosi: Villemessant otrzymał w chwili, gdy go zawiadomiono o 14 dniowem zawieszeniu *Figara*, list od ministra sprawiedliwości Talhaud, w którym tenże odnawia swój abonament tego dziennika na trzy miesiące. Przychylność ta ministra sprawiedliwości dla zamachu stanu będzie miała swoje następstwa. Lecz jeżeli się jest ministrem sprawiedliwości i mężem porządku moralnego powinno się wystrzegać takich demonstrancyj.

— *Temps* dowiaduje się, że wkrótce Zgromadzeniu narodowemu będzie przedłożony wniosek, żądający upoważnienia do sądowego ścigania Rouhera i jeszcze jednego z deputowanych stronnictwa bonapartystowskiego. Powodem tego wniosku ma być okoliczność, że Rouher miał namówić jednego z ajentów policyi do w y k r a d z e n i a z prefektury policyi pewnego pisma cesarzowej Eugenii, które w wysokim stopniu kompromitować ma bonapartystów. Pismo to miała policya zabrać przy rewizyi, odbytej u któregoś z bonapartystów.

— Komisya konstytucyjna wybrała podkomitet, któremu poleciła ułożenie projektu ustawy wyborczej w duchu oświadczeń, złożonych przez ministra Fourtou. W skład tego podkomitetu weszli: Dufaure, Paris, Delsol i Rességnier; do podkomitetu mającego obradować nad utworzeniem senatu należą deputowani: Lefevre-Pontalis, d'Audelarre, Daru, Pradié i Waddington.

— *Indép. Belge* dowiaduje się, że ks. Broglie, Fourtou i ich przyjaciele polityczni prowadzą rokowania w sprawie wniosków komisyi konstytucyjnej, starają się oni pogodzić te wnioski z projektami Périera i Lamberta de St. Croix. Lewe centrum pozostanie wierne programowi swego przywódcy, lewica i skrajna lewica będą również popierały najważniejszą część wniosku Periera. Gdyby zaś Zgromadzenie narodowe po zawotowaniu pierwszego artykułu tego wniosku, który zdaje się mieć zapewnioną, większość nie mogło się porozumieć co do reszty artykułów wniosku Periera, ma jeden z deputowanych prawicy, Chaper, postawić ze swej strony wniosek rozwiązania Zgromadzenia narodowego.

— Według doniesienia paryskiego korespondenta *Gaz. Kol.* miał marszałek Mac-Mahon 13 b. m. długą konferencyę z prezydentem komisyi konstytucyjnej deputowanym Batbie. Marszałek wyraził wielkie swe zadowolenie z prac tejże komisyi w dniach ostatnich. Rozumie się, że marszałek obstawał za organizacyą septenatu i wyraził Batbiemu życzenie, aby obecne przesilenie zostało załatwione w duchu konserwatywnym a zatem w antirepublikańskim. Prezydentura okazuje się nagle uprzedzającą, chcąc tym sposobem przeszkodzić, aby nieprzychylne Mac-Mahonowi wnioski nie uzyskały przypadkowo większości w Zgromadzeniu narodowem, coby mogło pokrzyżować pewne plany marszałka. W kołach parlamentarnych zapewniają, że Izba ustąpi z nieprzyjaźnego dla marszałka stanowiska. Podkomitet dla projektu ustawy wyborczej odbył posiedzenie 13. b. m. podkomitet dla projektu ustawy o utworzeniu senatu obradował 14 b. m. W kołach prezydentury spodziewaają się, że oba te podkomitety ukończą swe prace do 20 b. m. tak, że ustawy konstytucyjne czyli wnioski deputowanego Ventavon jako sprawozdawcy komisyi konstytucyjnej będą mogły wraz z przedłożeniami o ustawie wyborczej i o utworzeniu senatu przyjść 20 b. m. pod obrady Zgromadzenia narodowego.

— Składki na budowę kościoła św. Serca, który ma stanąć na Montmartre, wynoszą dotąd 1.330 000 fr. Koszta tej budowy obliczono na 15 mil. fr.; brakowałoby więc jeszcze przeszło 13½ mil. fr. W kołach arcybiskupich zapewniają, że marszałek Mac-Mahon przyrzekł postarać się o to, aby państwo poniosło pewną część kosztów budowy kościoła na Montmartre.

— *Corr. Hav.* pisze, że stronnictwo bonapartystowskie jest od kilku dni zaniepokojone wynikami śledztw w sprawie organizacyi komitetów odwołania się do narodu. Wie ono bowiem, że w sprawie tej jest skompromitowanym nietylko Rouher, lecz także inny deputowany tego stronnictwa, którego nazwisko jest na ustach wszystkich, że rząd zamyśla zażądać pozwolenia na sądowe ściganie tych deputowanych. Mówią w Wersalu, że gabinet odroczył swe żądanie tylko dla tego, ponieważ minister sprawiedliwości chce się jeszcze przekonać, czy i inni deputowani tego stronnictwa nie znajdują się w podobnem położeniu. Wieść niesie, że ks. Padoue wraz z kilkoma publicystami znajduje się na liście oskarżonych.“

— Prasa francuska wyraża się o zamachu na życie Bismarcka w tonie pełnym godności.

Français powiada: „Nie możemy się wstrzymać od wyrażenia wstrętu, jakim czyn podobny napawać musi każdego cywilizowanego człowieka. Ubolewamy jednak nad pospiechem, z jakim agentury telegraficzne rozgłaszają przedwczesne oskarżenia księży katolickich, których podejrzywają o wspólnictwo z Kulmannem“. W podobnym duchu pisze *Paris Journal:* Wypadek ten zdarzył się p. Bismarckowi tak w porę, że wersyę podaną o zamachu przez telegraf berliński tylko z największem zastrzeżeniem przyjąć możemy“. *Bien public*, organ Thiersa tak się odzywa: „Niemcy, którzy się szczycą, że są narodem *par excellence* filozoficznym, powinni przecież wiedzieć, że m o r d e r c y nie należą do żadnego stronnictwa“.

Rossya. Urzędowy *Dziennik warszawski* zamieszcza następujący dokument:

Podczas teraźniejszego pobytu Najjaśniejszego Pana w Warszawie, przybyli przedstawiciele kilku parafij unickich w gubernii Siedleckiej, z zamiarem podania prośby o zniesienie wydanych przez Zwierzchność dyecezyalną rozporządzeń, w przedmiocie obrządków nabożeństwa grecko-unickiego. Po podaniu o tem do wiadomości Najjaśniejszego Pana, Jego ces. Mości spodobało się polecić mi, oświadczyć ponownie ludności grecko-unickiej powierzonego mi kraju, że prośby jej w tym względzie spełnione być nie mogą i że Jego ces. Mość raczy być przekonanym, iż ludność grecko-unicka, od dawna ruska i zawsze wierna tronowi, wyswobodziwszy się od nieszczęsnych obłędów i źle myślących podszeptów, zbijających ją z drogi właściwej, nie zaniecha ukrzepić się w swych starodawnych prawidłowych obrzędach nabożeństwa i okazać się po dawnemu, posłuszną i spokojną, jaką Najjaśniejszy Pan przywykł widzieć ją do czasu obecnego.

Warszawa, 29. czerwca 1874 r.
Warszawski Generał Gubernator
Generał-adjutant, *hr. Kotzebue.*

Hiszpania. Korespondent *Timesa* z Estelli opowiada o okrucieństwach, jakich dopuszczali się żołnierze Conchy w czasie bitwy pod Estellą na mieszkańcach wsi okolicznych. List ten, datowany z 2. b. m. powtarzamy tu, ponieważ zawiera on potwierdzenie faktów, przytoczonych w znanym manifeście Dorregaraya „do narodów cywilizowanych.“

„Jestem rzeczywiście kontent, że słabość przeszkodziła mi skreślić 29. z. m. dłuższe sprawozdanie; wrażenia bowiem jakie w dniu onym sprawiły na mnie popełnione przez żołnierzy Conchy okrucieństwa, byłyby mnie spowodowały do napisania relacyi, której z pewnością nie dalibyście wiary. Dziś jestem cokolwiek spokojniejszym i podam wam same tylko fakta. Przed miesiącem oświadczył Concha w Ladozie, że odtąd prowadzić będzie wojnę zniszczenia; i rzeczywiście, początek już był zrobiony. Opis samej bitwy pomijam, ponieważ jest powszechnie znany, ograniczam się na podaniu tego, na co własnemi patrzyłem oczyma.

Wyszedłszy na wzgórze Zabal uczułem tak mocne pragnienie, że napiłem się ze strumyka wody ze krwią zmięszanej; w około leżały całe stosy trupów republikańskich. Poszedłem następnie wzdłuż potoku do wioski Zabal. Chociaż w miejscowości tej nie wrzała walka, to jednak wszystko było zburzone, z wyjątkiem małego kościółka, w którym pomieszczono rannych. W około kościółka błąkali się mieszkańcy wioski, starcy, kobiety i dzieci, wszystko to prawie całkiem nagie, ponieważ wszystkie suknie z nich pozdzierano; nieszczęśliwi ci wszystko stracili i ginęli prawie z głodu. Mężczyzni grzebali w gruzach, szukając resztek swego mienia. Lecz Zabal wyglądało jeszcze nie źle w porównaniu do Abarzuzy, gdzie znajdowała się główna kwatera Conchy, gdzie przeto zniszczenie odbywało się pod jego oczyma. Miasteczko to liczyło 100 domów, obecnie zostało zaledwie 20 i te są spiądrowane do szczętu. Dom tylko, w którym Concha umarł, wygląda jeszcze jako tako. Gdy Karliści zdobyli napowrót to miasteczko, schwytali na gorącym uczynku 180 republikanów, pastwiących się nad mieszkańcami. Rozstrzelali oni właśnie 6 Karlistów, a niedobitych rzucili w płomienie. Za te okrucieństwa skazano bezzwłocznie 18 tych wandalów na rozstrzelanie.

W Abarzuza leżało mnóstwo rannych republikańskich. Pomimo barbarzyństw jakich się dopuścili, zaniesiono ich bezzwłocznie do kościoła, gdzie pierwszej pomocy udzielił im pewien Anglik, członek stowarzyszenia genewskiego opieki nad rannymi. Kazał on przynieść chleba i wina, ponieważ ludzie ci od trzech dni nic w ustach nie mieli. Później objęli pielęgnowanie rannych lekarze karlistowscy.

Oteiza zostało także spalonem bez najmniejszego powodu, ponieważ tam nie toczyła się walka. W przedeniu bitwy pod Estellą zameldowano jenerałowi Concha, że żołnierze jego splądrowali i spalili to miasto. Concha zdawał się być tem oburzony, lecz nic nie odpowiedział. Dopiero po odejściu właściciela domu, który mu doniósł o tym czynie, rzekł do towarzyszących mu jenerałów Echague i Martinez Campos: „My dowodzimy armią bandytów.“

Wedle dziennika *Quartel Real* fakt ten tłumaczy się tem, że w braku żołnierzy ubrano w uniformy zbrodniarzy skazanych na więzienie i wysłano przeciw Karlistom. Tymczasem flota bawi się także podpalaniem miejscowości nadbrzeżnych; dnia 30. z. m. spaliła miasteczko Oudanoa.“

Z Walencyi nadeszły następujące wiadomości: Dowódzca Karlistów Cucala blokuje twierdzę Castellon, jenerał Monet (Karlista) wyruszył na czele 4000 ludzi dla zajęcia Cuency. Wojska republikańskie ściągnięto z niższej Aragonii do Saragossy. Don Alfonso był 29. czerwca pod Terczel, którego przedmieścia zdobył szturmem.

— Karliści zabierają się do ponownego oblężenia twierdzy Bilbao. Temi dniami parowiec z północnej Ameryki przywiózł im potrzebne do tego działa, które wysadzono na ląd w Bermeo na wschód od Portugalete, wraz z 200 pakami amunicyi. Na wiadomość o przybyciu tych dział ogółem 27 sztuk, między którémi znajduje się kilka najcięższego wagomiaru) uderzono w okolicznych miejscowościach we wszystkie dzwony, puszczano rakiety, a jak zapewnia korespondent karlistowski, ludność płakała z radości.

Infant Don Alfonso nadesłał do Estelli raport o bitwie pod Alcorą, datowany z Chelvy pod Walencyą. Wedle tego raportu bitwa pod Alcorą stoczona 14. czerwca, skończyła się zupełną porażką republikanów. Brygadyer republikański Montenegro na czele 7000 ludzi chciał Alfonsowi przeszkodzić w marszu na Walencyę, został jednak odparty ze stratą 400 ludzi w zabitych i rannych. Karliści stracili tylko 50 ludzi. Po bitwie posunął się Don Alfonso dalej, 19. z. m przybył do Segorbe, gdzie znalazł entuzyastyczne przyjęcie, a 20. z. m. do Chelvy, głównej kwatery Karlisty Santesa. Po bitwie pod Alcorą część artylleryi republikańskiej przeszła na stronę Karlistów. W kilka dni później odniósł Don Alfonso zwycięztwo pod Herves, gdzie zabrał transport żywności przeznaczony dla twierdzy Castellon. W skutek tej porażki brygadyer republikański Despujols został usunięty z dowództwa; kolumna jego w stanie zdemoralizowanym, przybyła do Saragossy.

KRONIKA.

† **Antoni Jabłonowski**, prezes Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, zmarł wczoraj w 38. roku życia. Ś. p. Jabłonowski położył wiele zasług około interesów krajowego gospodarstwa, a jako redaktor *Rolnika* i autor wielu cennych rozpraw zjednał sobie zaszczytne imię w literaturze rolniczej.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy** dyetaryuszów galic. we Lwowie w myśl §. 30 statutów odbędzie jutro, dnia 19. Lipca o godzinie 3. po południu w sali stowarzyszenia rękodzielników *Gwiazda* przy ulicy Franciszkańskiej l. 7. zwyczajne walne zgromadzenie, na które swych członków zaprasza. Według programu, po odczytaniu protokołu pierwszego walnego zgromadzenia i sprawozdaniu z czynności tudzież wykazu przychodu i wydatków, niemniej majątku Towarzystwa, przedłożony będzie projekt poprawnych i rozszerzonych statutów przez wydział rozpoznanych do przyjęcia, poczem nastąpią wybory Prezesa i dwóch zastępców, dyrektora, dwóch sekretarzy, skarbnika i podskarbiego wraz z dwowa assystentami niemniej 12 wydziałowych.

⁂ **Samobójstwo.** W Nahajowicach, w starostwie Drohobyckiem, dnia 16. czerwca odebrała sobie życie przez powieszenie się w własnym domu włościanka Anna Mytczak, przyczyną samobójstwa miała być uporczywa słabość.

⁂ **Pożar.** Dnia 25. czerwca w Woli Nowosielskiej, w starostwie Cieszanowskiem, wybuchł pożar w stajni Mortka Szreibera i oprócz tej stajni oraz domu mieszkalnego Szreibera pochłonął także dom sąsiedni, z komorą, stajnią i wozownią Dmytra Chomania. Ogólna szkoda wynosi 1 700 złr., z pogorzałych budynków zaś tylko zabudowania Szreibera ubezpieczone były na 1060 złr. Ogień prawdopodobnie był podłożony. a sąd śledzi za sprawcą.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jan Fiedor, łać. wikary z Oświęcima. otrzymał na dniu 3. lipca b. r. kanoniczną instytytucyę na opróżnione łać. probostwo w Drogini (dyecezyi tarnowskiej). Administrator dotychczasowy w Drogini, ks. Władysław Smolucha, został przeniesionym na wikarego do Wojnicza. — W miejsce ks. Jana Brna Borowskiego, byłego łać. wikarego w Wadowicach, przeniesionym został ks. Antoni Zając, dotyczczasowy wikary z Makowa. - Ks. Wojciech Böhm, pleban obr. łać. w Rawie (dyecezyi lwowskiej) umarł dnia 27. czerwca b. r., przeżywszy lat 78. Administracyę osieroconej parafii powierzono ks Piotrowi Dudziakowi, kapłanowi zakonu O. O. Reformatów w Rawie. Do parafii opróżnionego wskutek tego zgonu probostwa w Rawie należy 2.403 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Józef Jabłonowski — Ks Sylwester Kopyściański dotychczasowy koadjutor przy gr. kat probostwie w Króliku wołoskim, uwolnionym został z tej posady. -- Dnia 6. lipca b. r. otrzymał kanoniczną instytucyę na łać. probostwo w Dziekanowicach ks. Walenty Pawlikowski, dotychczasowy wikary w Wojniczu. — Dotychczasowy łać. kooperator w Złotnikach ks. Jan Zakrzewski przeniesionym został jako taki do Grzymałowa, zaś ks. Jędrzej Majka, dotychczasowy kooperator w Grzymałowie, objął kooperaturę w Złotnikach — Administracya opróżnionego gr. kat. probostwa w Mochnaczce (dyecezyi przemyskiej) oddana została ks. Wiktorowi Zegegestowskiemu, gr. kat. plebanowi w Krynicy. — Ks. Aleksy Zakliński, dotychczasowy wikary przy grecko katolickiem probostwie w Tysowie, objął administracyę grecko katolic. probostwa w Słobodzie.

— **Rektorem wiedeńskiej akademii sztuk pięknych** wybrany został na dwa następujące lata szkolne profesor tejże Akademii, p Edward Enghert. Ustępujący rektor, naradca budownictwa profesor Fryderyk Schmidt, wybrany został na ten czas prorektorem.

— **Zapadnięcie się wsi.** W nocy z dnia 3. na 4. b. m. włość rumuńska Dojoin w okręgu Romnicu-Volcu zapadła się do głębi prawie trzysążniowej. Nikt z mieszkańców nie zginął przytem, ile że wszyscy oni dniem przedtem przestrzeżeni zławrogiemi łoskotami podziemnemi, uciekli w pole. Co jednak najosobliwsza, że prawie wszystkie chaty w zapadniętej wsi utrzymały się po katastrofie pionowo i w dobrym stanie.

— **Okropny wypadek** nawiedził francuzkie miasto Aurillac w departamencie des Cautal. Dnia 10. b. m. nad ranem wybuchł tam gwałtowny pożar, a wnet usłyszano straszny łoskot pochodzący z kamienicy p. Theron. Zawaliły się w niej powały od trzeciego piętra aż do piwnicy. W gruzach znaleziono po ugaszeniu ognia jedenaście osób zabitych a dziewięć ciężko rannych.

— **Oryginalny środek przeciw gorącu,** jak się dowiaduje *Presse* wymyślił pewien mieszkaniec Aradu dla prywatnego swego użytku. Na podwórzu swej realności jegomość ten posiada studnię z wiadrem; otóż gdy mu skwar mocno dokuczy, usiada wygodnie w owym wiadrze studziennem i każe się spuszczać na dno studni, gdzie w przyjemnym chłódku zwykł latem przepędzać kilka godzin dziennie, kurząc fajkę i czytając może — wiedeńską *Pressę*.

Pamięci Abrahama Linkolna, prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, który padł ofiarą skrytobójczego zamachu, wznoszą w Londynie na przecięciu ulic Kennington i Westminster Road, okazałą wieżę pomnikową, wysoką 200 stóp Zdobić ją będą orły amerykańskie i lwy brytańskie, oraz „gwiazdy i smugi“ herbu Stanów Zjednoczonych. Dnia 9. bm. położono kamień węgielny pod budowę tego gmachu. Myśl uczczenia pamięci nieszczęśliwego prezydenta, który, choćby niczem więcej, to już bardzo zasłużył się ojczyznie swojej i ludzkości pokonaniem ohydnego niewolnictwa, wyszła jednocześnie od bawiących w Anglii Amerykanów i Anglików, którzy podczas wojny domowej w Ameryce piórem lub orężem walczyli za sprawę bronioną przez Linkolna. Dodać należy, że dwa parterowe pokoje w tej wieży stósownie do woli fundatorów służyć mają celom pedagogicznym.

— **Między niebem a ziemię.** *Fremdenblatt* opowiada, że młoda szwaczka w Wiedniu, Apolonia Beran, czyszcząc okna w pomieszkaniu ojca swego na trzeciem piętrze, chciała odpowiedzieć coś przyjaciółce przechodzącej ulicą, przechyliła się i spadła z okna. lecz miała tyle przytomności, że chwyciła się konwulsyjnie ramy okiennej i uwisła w powietrzu pomiędzy niebem i ziemią. Można sobie wyobrazić jak widok wiszącej w ten sposób przeraził przechodniów; lecz wnet znalazł się jakiś dzielny szynkarz, który pobiegł na trzecie piętro i chwyciwszy w potężne ramiona dziewczynę wciągnął ją przez okno do pokoju.

Pożary w Konstantynopolu z nastaniem gorącej pory rokrocznie zdarzają się bardzo często i w groźnych zwykle rozmiarach. Pod dniem 15 b. m. donosi właśnie telegram ztamtąd, że pali się przedmieście Galata i że pożar, który wybuchł o godzinie 1szej w południe, o 7. z wieczora ciągle jeszcze się rozszerzał.

— **Pierwsze żyto tegoroczne** sprzedawano na targowicy zbożowej w Wiedniu dn. 14. b. m. po 4 złr. 60 ct. do 4 złr. 80 ct. za mec.

— **Przeniewierzenia** na wielką skalę dopuścił się komissant jednego z banków drezdeńskich 21-letni Max Ludwik Herteln, wzrostu średniego, krępy, brunet o czerstwej cerze. Znikł on z Drezna d. 10 b. m. wraz z sumą 50.000 talarów z pieniędzy bankowych.

— **O zachwałym żeglarzu napowietrznym**, niejakim panu de Groof donosiliśmy niedawno, iż w Cremone Gardens odbył pierwszą pomyślną próbę przyrządu swego wynalazku, mającego służyć do bezpiecznego spuszczania się z każdej wysokości Zbudowany był ten przyrząd w kształcie ptaka z olbrzymiemi skrzydłami i ogonem. Otóż w ostatnich dniach p. de Groof ponowił próbę z swym latawcem, znów dał się balonem unieść do znacznej wysokości, po czem odczepił nagle swój przyrząd, ażeby spuścić się na ziemię, lecz unosząc się na nim, pomiędzy niebem a ziemią, stracił jak się zdaje, równowagę upuścił ster, kilkarazy w powietrzu przewrócił młynka i całym ciężarem runął na ziemię, zkąd go podniesiono już nieżywego. Towarzysz tej fatalnej wycieczki nowoczesnego Ikara, p. Simmons, znany aeronauta angielski, a który kierował balonem unoszącym latawca p. de Groof w dzienniku *Daily Telegraph* tak opisuje ten okropny wypadek: „Unosiliśmy się już wysoko po nad Hyde-parkiem, gdy Groof, bez poprzedniego zawiadomienia mnie o tem, nagle odczepił od balonu swój przyrząd. Balon, pozbywszy się znacznego ciężaru, strzałą wzbijać się począł w górę, a gdy przychyliłem się przez baryerę i spojrzałem w dół, dostrzegłem nieszczęśliwego Groofa, jak usiłował rozpaczliwie uchwycić równowagę na powietrzu, a następnie jak młynkiem spadać zaczął ku ziemi. Poznałem odrazu, że jest stracony. Zdaje się, że straciwszy równowagę nie zdołał już należycie rozprzestrzenić skrzydeł swego przyrządu; widziałem też, że wachlarzowy ogon bez ruchu sterczał do góry Omdlałem na ten widok, a gdy znów odzyskałem przytomność starałem się co rychlej spuścić się na ziemię Rzuciłem kotwicę powyżej Chingford na groblę kolejową, w chwili, gdy właśnie nadjeżdżał pociąg; szczęściem jednak maszynista zdołał jeszcze wstrzymać pociąg na 5 sążni zaledwie od mej kotwicy, która mocno utkwiła w ziemi. Gdyby nie to, byłbym tak samo, jak mój towarzysz, padł ofiarą naszej wycieczki powietrznej.“

— **W Ameryce** wszystko trąci przesadą; zdawałoby się nawet, że żywioły w tym młodym świecie burzliwsze są i namiętniejsze niż w starej Europie. Jeśli powódź — to już na tysiące mil kwadratowych; jeśli pożar — to już całe miasta idą z dymem, pomimo kruszcowych dachów i praktycznej, bo przecie amerykańskiej budowy domów, amerykańskich wodociągów i sikawek, amerykańskiej straży ogniowej i zimnej wobec niebezpieczeństw krwi Znów donoszą telegramy z Nowego Jorku o takiej zagadkowej nieco dla nas klęsce; jedno z największych miast handlowych Ameryki północnej, Chicago, stolica Stanu Illinois, położone nad jeziarem Michigan i rzeką tegoż nazwiska a liczące do 200.000 mieszkańców, dnia 14go b. m. pogorzało okropnie, pomimo, iż niedawno dopiero podniosło się z gruzów po wielkim pożarze. Ogień, który wybuchł o godzinie 5. z południa, do północy obrócił w perzynę dwadzieścia dzielnic miasta wraz z rozmaitemi gmachami publicznemi i kościołami, przyczem zginęło czterech pompierów. Widać więc, że kiedy wszystko w Chicago amerykańskie, i ogień bywa tam sobie także amerykańskim.

— **Zakładów fabrycznych w Warszawie** w r. 1873. było 256. które zatrudniały 8,923 osób. Wartość wykonanych przez nie w roku owym wyrobów, wynosiła około półsiedmnasta milionów rubli. W porównaniu z stanem zakładów tych w r. 1872 liczba ich zmniejszyła się wprawdzie o 7, lecz za to powiększyła się wartość wyrobów o 2,161.732 rubli, tudzież liczba robotników o 1.680.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **O sposobie sprzedawania dzienników** we Francyi podaje jeden z korespondentów paryzkich następujące szczegóły: Każdy Francuz może się zająć sprzedażą dzienników. Zwykle stara baba rozkłada stolik na rogu ulicy, lub u bramy, albo przy moście, z dużym parasolem, który ją chroni od deszczu i od słońca. Na stoliku leży kilkanaście lub kilkadziesiąt dzienników różnej barwy politycznej, różnego rozmiaru i różnej ceny. Dzienniki małe, trochę mniejsze od formatu *Gazety Lwowskiej* sprzedają po 5 centymów duże po 10, 15 i 20 (jak *Journal des Débats*) a ilustrowane od 10, 15 i 25 do 50 i 75 centymów za numer. Na bulwarach i porządniejszych ulicach, tak w Paryżu jak po większych miastach na prowincyi, znajdują się kioski, czyli budki, umyślnie do sprzedawania dzienników zbudowane. W ten sposób odbywana sprzedaż, zowie się sprzedażą na drodze publicznej. Dziennik, któremu wzbroniono sprzedaży publicznej, nie znajduje się ani po kioskach, ani u starych przekupek na przenośnym stoliku; może on się tylko sprzedawać po księgarniach i w redakcyi. Ponieważ wielkie księgarnie nie zajmują się drobiazgową sprzedażą, przeto dziennik, którego usunięto z drogi publicznej, szuka sobie odbytu po małych księgarniach, gdzie się pożyczają książki do czytania i sprzedają pisma peryodyczne. Jest jeszcze innego rodzaju publiczna sprzedaż dzienników, dozwolona tylko w miastach i departamentach, na których nie ciąży stan oblężenia. Młody mężczyzna lub dziewczyna o zdrowych nogach i potężnym głosie, bierze jeden, co najwięcej dwa dzienniki tej samej wiary politycznej, przebiega ulice miasta lub wsi, wołając na całe gardło, że ma taki to dziennik, z bardzo ciekawym artykułem i ważnemi wiadomościami. Dzienik francuzki przychodzi do prenumeratorów albo pocztą, albo za pośrednictwem korabilników, albo też za pomocą służby, którą sobie urządza administracya dziennika. Tą drogą utrzymywany dziennik, kosztuje drożej od dzienników sprzedawanych publicznie. Minister spraw wewnętrznych, chcąc ukarać jaki dziennik, pozwala go rozsyłać prenumeratorom tylko pocztą. Trudniący się sprzedażą dzienników, mają swoje wynagrodzenie, które jest dwojakiego rodzaju, a oznacza się technicznemi wyraża: *avec bouillon i sans bouillon.* Wynagrodzenie z bulionem znaczy tyle co komissowe, które wynosi od 25 do 30 na sto. Kupiec zamawia sobie pewną liczbę egzemplarzy, a resztę, której nie sprzedał powraca właścicielowi dziennika. Wynagrodzenie bez bulionu dochodzi do 40 na 100 i jest bardziej upowszechnione, aniżeli tamto. Kupiec odrazu płaci gotówką za wzięte egzemplarze i już ich nie wraca nakładcy. Prassa, pod względem materyalnym uważana, obejmuje cztery ważne przemysły: dziennikarstwo, drukarstwo, papiernictwo i księgarstwo. O każdym z tych przemysłów we Francyi rozpiszę się obszerniej chyba kiedy indziej, teraz powiem tylko, że razem wzięte, zatrudniają one blisko sto tysięcy robotników, którzy rocznie zarabiają do 150 milionów franków Podług tego można nabrać wyobrażenia, ile wynosi wartość płodów, wydanych przez te cztery przemysły, oraz ile one przynoszą dochodu rządowi; bo każdy przemysł we Francyi jest obciążony podatkiem. Są dzienniki w Paryżu, jak *Siécle*, *Figaro*, które płacą rocznie rządowi po pół miliona franków podatku od spożytego przez nie papieru, inne po 300.000 i 200.000.

Miejskie muzeum przemysłowe.

(λ) Już niejednokrotnie, jeszcze przed uroczystem otwarciem tej instytucyi staraliśmy się w krótkich notatkach obznajamiać publiczność z celniejszemi przedmiotami, w muzeum tem wystawionemi Od czasu ostatniego naszego spisu przedmiotów celniejszych do chwili otwarcia muzeum, a więc prawie w ciągu ubiegłych dwóch tygodni, wzbogacone zostało muzeum następującemi cennemi okazami: P. Zawadzki nadesłał z Krakowa piękny stół z płytą marmurową, na której w środku umieszczona jest szachownica. Artysta-rzeźbiarz p. Ostrowski ustawił tam popiersie Goszczyńskiego. P. Piątkowski nadesłał maszynkę do robienia lodów i masła, zakupioną na powszechnej wystawie paryskiej w r. 1867. Uwagę wszystkich rzemieślników zwraca na siebie klinowe imadło amerykańskie, nader poprawnej i zmyślnej konstrukcyi; zamyka się ono w jednym momencie bez użycia śruby. Nadeszło także kilka modeli rozmaitych maszyn poprawnej konstrukcyi. Zakupiono na wystawie wiedeńskiej plastycznie przedstawiany sposób B. C. Tilghmanna rznięcia ciał twardych za pomocą nadmuchywań piaskiem. Z Proszkowa, własności Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, przysłano model pieca tak praktycznie do

wszelkich potrzeb gospodarskich zastosowany, że należałoby piece tej konstrukcyi rozpowszechniać w kraju; każda gospodyni wiejska miałaby wielką wygodę. P. Szapira ze Lwowa wystawił liczne modele wyrobów metalowych używanych przy budowlach, do ornamentyki i t. d. tak doskonałe, że według zgodnych zdań rzeczoznawców nie ustępują w niczem słynnym wyrobom berlińskim, ustawionym także w muzeum lwowskiem.

Zabiegom p. L Wierzbickiego zawdzięcza muzeum wystawę okazałą porcelany saskiej, chińskiej, staroniemieckiej, holenderskiej i fajansów angielskich — ze zbiorów ś. p Kühnla. Dr. Julian Czerkawski ofiarował muzeum piękne angielskie wyroby ze szkła, które obecnie uchodzą za najlepsze. Pani hr. Cabogowa ofiarowała muzeum kasetkę prześlicznej roboty; jest to prawdopodobnie wyrób augsburgski. Nieposledniej wartości są wyroby p. Münthera: prześliczne kopie dzieł Wita Stwosza. Dział archeologiczny posiada już także — dzięki profesorowi p. Zacharjewiczowi — cenne okazy, jak n. p. dzbanek z 17 wieku, w stylu *renaissance*, zakupiony przez p Z. w Załościach u pewnego szynkarza; kilka kopij wyrobów marokańskich. kilka kopij Benvenuta Cellini, lichtarz z 10 stulecia w stylu romańskim i t. d.

Wspomnieć także wypada o prześlicznej pościeli wystawionej przez p. Drexlera na łóżku wyrobu p. Bieleckiego. Posłanie z łóżkiem godnie zająć może miejsce w pałacach najwytworniejszych! Włod. hr. Dzieduszycki dał na wystawę malowidła chińskie, zakupione na pierwszej wystawie angielskiej; są to rzeczy widzenia godne. Już dawniej wystawione były w szafkach zaszklonych wyroby porcelanowe, fajansowe i gliniane; nie wspomnieliśmy o nich, nie wiedząc, jaką wartość mają te okazy. Dopiero d. 12 b. m. dowiedzieliśmy się, że są to okazy porcelany polskiej z fabryk takich jak: Czartoryskich w Korcu, zamkniętej w r. 1816, z Baranówki (na litwie) zniszczonej w r. 1772, z Tomaszowa Lubomirskich, zniszczonej w r. 1794, lub okazy fajansowe z słynnych w swoim czasie fabryk w Glińsku, Załościach i Potyliczu. Jest tam rzadki okaz talerza glinianego z fabryki Załozieckiej i filiżanka ofiarowana Annie Zamojskiej z fabryki w Potyliczu. Gliniane wyroby pochodzą z pracowni Sokalskiej p. Wojciecha Szostopalskiego i z Wertełki. P. Molenda z Krasiczyna przysłał stół, którego płyta złożona jest z samych sęków. P. Ant. Schubert, członek *Gwiazdy* lwowskiej, nadesłał kasetkę, starannej roboty mozaikowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 13. lipca 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

(Dokończenie.)

W handlu zbożem utrzymują się ciągle liche ceny, a nadto spadły one jeszcze w skutek silnego dowozu z Rossyi. Dnia 13. bm. odbędzie się w Lipsku targ na zboże i przy tej sposobności nastąpi wymiana zdań co do stanu zasiewów. Ta wymiana zdań zadecyduje ostatecznie w jakich granicach obracać się będzie handel zbożem. W Galicyi trwa jeszcze ciągle *baisse* o której napomknęliśmy w sprawozdaniu ostatniem, a co gorsza: robi szybkie postępy. Owe olbrzymie dowozy zboża z Rossyi przez Brody, Podwołoczyska i Husiatyn, nie znalazły znacznego odbytu.

Ponieważ z dniem 1. października zaprowadzoną będzie napowrót opłata cła zbożowego, i nie jest to już tajemnicą w świecie handlowym, przeto panuje powszechnie mniemanie, że aż do tej chwili dowozy zboża z Rossyi będą ustawicznie bardzo znaczne. Kupcy, a głównie młyny zakupują obecnie zboże tylko na najniezbędniejsze potrzeby i zajmują stanowisko wyczekujące. Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, to obrót w handlu pszenicą był słaby przy lichych cenach a wywóz skierowany był przeważnie do Galicyi na potrzeby miejscowe. Tylko kilka mniejszych transportów wysłano do Morawy i do górnego Szlązka dla młynów parowych. Na żyto był popyt niezły tak ze strony Galicyi jak i Niemiec, a obrót był bardzo znaczny. Na jęczmień nie było popytu; obrót był słaby. Owies był poszukiwany przez kupców niemieckich; znaczniejsze transporty odeszły do Wiednia i do Niemiec.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł. 80 ct. do 5 zł. 20 ct. Usposobienie: ospałe. Z powodu widoków na dobre żniwa spadły ceny wszelkich rodzajów zboża z wyjątkiem owsa. Tarnów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 75 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 7 zł. 75 ct. owies 112 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 25 ct. Usposobienie wyczekujące. Zakupowano zboże dowożone z Brodów i Podwołoczysk; zakupowano tylko na najniezbędniejsze potrzeby. Wywóz owsa trwał ciągle. Dębica: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 20 ct. do 8 zł. 40 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 75 ct. do 4 zł. 90 ct. Usposobienie ospałe. Dowóz bardzo ograniczony; popyt tylko na owies. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 60 ct. do 4 zł. 80 ct. Usposobienie bez życia. Tylko dla młynów tutejszych nadeszły znaczniejsze transporty pszenicy i żyta od granicy rossyjskiej; dowóz kukurudzy był mały. Jarosław: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 25 ct. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie ospałe. Pomimo ustawicznego spadania cen zboża, był tu ożywiony obrót w handlu zbożowym i dowieziono na targ tutejszy z Brodów, Podwołoczysk i Tarnopola znaczniejsze transporty pszenicy i żyta a z księztw Naddun. kukurudzy. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 13 zł. — ct., żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł 40 ct. do 4 zł 50 ct. Usposobienie omdlałe. Przewóz zboża z Galicyi do Węgier, praktykowany tu dawniej na wielką skalę, poczyna ustawać, w skutek czego handel zbożem traci tu zwolna na swem znaczeniu dawniejszem. Lwów: pszenica 190 ℔ 11 zł. 25 ct. do 12 zł. — ct. żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł. 60 ct. do 4 zł. 80 ct. Usposobienie wyczekujące, a to z powodu pomyślnych wiadomości o zbiorach tegorocznych, tak z Rossyi jak i z Galicyi. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 10 zł. 25 ct. do 11 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 40 ct. Usposobienie spokojne. Dowozy koło Husiatyna trwają ciągle i ożywiają nieco obrót miejscowy. Brody: pszenica 190 ℔ 10 zł. — ct. do 11 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 50 ct. do 5 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 30 ct. Usposobienie ożywione ze względu na olbrzymie dowozy koleją Kijowsko-Brzeską. Handel zbożem był w niektórych dniach tygodnia zeszłego w skutek lichych cen na targach zagranicznych bardzo przytłumiony, w innych znowu dniach był obrót w handlu zbożowym w skutek zamówień z Galicyi i Morawy tak rozległy i silny, że w przeciągu 24 godzin rzucono na targ i dano kolejom do przewozu 26.000 centnarów zboża. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 10 zł. — ct. do 11 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 7 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 50 ct. do 5 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 40 ct. Usposobienie spokojne; ceny spadają. Dowozy od granicy rossyjskiej tak kołami jako też koleją Odeską jeszcze zawsze bardzo znaczne. Kupcy stoją jeszcze ciągle na stanowisku wyczekującem i zakupują tylko tyle na ile opiewają zamówienia.

Bydła rzeźnego wywieziono w ostatnich 8 dniach ogółem 2122 wołów a 118 cieląt. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka wywiezła ogółem 1260 sztuk wołów a to: z Czerniowiec 208, z Suczawy 442, z Stanisławowa 115, z Łużan 431, z Hliboki 40 a ze Śniatyna 24 sztuk wołów. W obrębie kolei Karola-Ludwika, wysłano: 90 cieląt z Sołotwiny; 18 cieląt z Dębicy; 5 wołów i 10 cieląt z Rzeszowa; 94 wołów z Jarosławia; 100 sztuk wołów z Zborowa; 405 wołów z Tarnopola i 258 sztuk wołów z Podwołoczysk. Ze Lwowa wysłano 24 sztuk koni. Z trzody chlewnej: wysłano: z Tarnopola 296, z Podwołoczysk 613, z Brodów 531, ze Lwowa 85 a z Przemyśla 311 sztuk.

Ceny węgla są jeszcze ciągle nizkie. Tanie ażyo sprzyja bardzo obrotowi tym artykułem. Przez Kraków przywieziono do Galicyi w zeszłym tygodniu 7800 centnarów. Zamówienia poczyniły: jeden z tutejszych młynów parowych na 400 cent.; jeden z tutejszych browarów na 200 cent. a akcyjne towarzystwo do wyrobu cegieł maszynowych na 400 centnarów.

(S) **Kraków**, 13. lipca. (*Korresp. Gazety Lwowskiej*). Dotkliwe gorąco, jakie mieliśmy w ubiegłym tygodniu, przyczyniło się znacznie do dojrzenia zboża, mianowicie żyta, które w niektórych miejscach już zaczęto zbierać. Ogólny sprzęt żyta rozpocznie się najdalej w końcu tego tygodnia. Pszenica jakoteż jęczmień szybko dojrzewają — jarzyny w skutek suszy przeszłotygodniowej nie wiele w wegetacyi postąpiły — nie tak jednak, aby się o nie obawiać potrzeba. Co do rezultatu zbiorów zboża, to przedstawia takowy tak pod względem ilości jak i gatunku bardzo piękne widoki. Ziemiaki okwitają bardzo pięknie, potrzeba jednak deszczów staje się coraz dotkliwszą.

Wiadomości o rezultatach zbiorów z Węgier i Morawii brzmią pomyślnie. W Węgrzech już od 10. dni rozpoczęto zbiór żyta i jęczmienia — sprzęt pszenicy rozpoczęto w ubiegłym tygodniu.

W handlu towarów usposobienie było stałe, przy normalnym obrocie. Spirytus. Zwiększony popyt z zagranicy oraz wyższe ceny na placach zamiejscowych, oddziałały korzystnie na usposobienie tego produktu i możemy zaznaczyć znaczniejszy obrót w ubiegłym tygodniu. Ceny gotowego towaru jak i na terminowe odstawy podniosły się o 10—15 c. na wiadrze.

Wełna. Ceny stałe. Dowóz mały i obrót ograniczony. Przednie gatunki płacono wyżej.

Wywóz drzewa za granicą przybiera coraz większe rozmiary. W Gdańsku usposobienie wprawdzie nieco osłabło, i płacono w ubiegłym tygodniu belki i materyały sosnowe o dwa do 2½ sgr. za kubik angielski taniej, jak w zeszłym roku. Na belki dębowe spodziewają się nasi spekulanci lepszego żądania, lecz ceny dotąd jeszcze się nie ustaliły i w każdym razie będą o 1 do 1½ srg. *per* kubik francuzki tańsze, jak w zeszłym roku. Progi dębowe zupełnie zaniedbane i bez odbytu.

Dowóz zboża był w ubiegłym tygodniu bardzo znaczny, bo dorównywał nawet ilości dowiezionego zboża w zaprzeszłym tygodniu. W pierwszych dniach nadchodziło z Podwołoczysk i Tarnopola po 60 do 80 wagonów zboża dziennie, przeważnie pszenicy. Stagnacya o której donosiliśmy w poprzedniem sprawozdaniu, trwa ciągle i tylko bardzo mały obrót zaznaczyć możemy. Wszystkie gatunki zboża z wyjątkiem pięknego białego owsa, uległy znów znacznemu obniżeniu. Wszelka chęć kupna jest wstrzymaną i poprawienia się konjunktury spodziewać się można dopiero po dokonanych zbiorach.

Pszenica. Białe gatunki po cenach niższych nabywano na potrzeby konsumcyi. Czerwona i żółta silnie ofiarowana, mimo zniżonych żądań o 1—1 50 nie znajduje nabywców.

Żyto wyborowe polskie dla potrzeb konsumcyi tylko w małych partyjkach nabywane. Średnie gatunki bez odbytu. Na terminowe odstawy słabnąca tendencya.

Jęczmień bez obrotu. ceny o złr. 1—1.25 niższe. Średnie gatunki wywożono w nieznacznych ilościach za granicę.

Owies. Dowóz zmniejszony. Wskutek ciągle znacznego poszukiwania na wyborowe gatunki stale w cenie i łatwy do zbycia. Średnie a nawet liche gatunki po stosownych cenach znajdują również łatwy odbyt.

Rzepak. Tak kupujący jak sprzedający zajęli stanowisko rezerwowe, gdyż pierwsi nie mogą się zgodzić na wysokie wymagania producentów. W każdym jednak razie podwyższenia się ceny nad 10 zł. 50 c. spodziewać się nie można.

Notowano na naszym targu:

Pszenica biała 170 funt. wied. 12 do 13·25 zł., czerwona 170 f. w. 10., 12 do 12·25, żółta 170 funt. w. 9., 10 — 12.—, żyto polskie 160 f. w. 8 — 8.75, podolskie 160 f. w. 7 — 8, jęczmień browarny 140 fut. w. 7. — 7.80, na słód 140 funt. wied. 5 6—6.25, owies 100 ft. w. 4.75—5·30. Groch 180 fnt. 9., 10 — 10.50, fasola 180 fnt. w. 10 — 11—12, rzepak n. 150 ft. w. 10—10.50, proso 170 fnt. w. 8 — 8.10, kukurudza 170 funt. wied. 8. — 8 25, tatarka 140 ft. wied. 7. — 7.25

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwow. w ciągu tygodnia od 3go Lipca do 10go lipca 1874. Zboża. Pszenica 170 ℔ czelna biała złr. 12.— czelna czerwona, zł. 11.— czelna żółta zł. 10.— dobra, sucha biała złr. 11.— dobra, sucha czerwona, zł. 10.— dobra, sucha żółta, zł 10.— poślednia albo wilgotna złr. 9.50. żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. 8.—. średnie zł. 7. Nasiona. Koniczyna 180 ft. złr. 30. Nasiona oleine. Rzepak zimowy 150 ℔ na sierpień 9.50. Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa, złr. 20.10 Spirytus 80 Tralles 41 miar na lipiec wrzesień złr. 20.75.

---

* **Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.** C k. Dyrekcya policyi skazała na karę aresztu lub grzywny w drugiej połowie z. m. dorożkarzy l. 46, 67, 107, 122, 157, 169, 188, 224 za wymaganie wyższej nad taksę należytości; fiakra l. 50 i dorożkarzy l. 91 i 207 za niestawienie się do zamówionej jazdy; dorożkarzy l. 15, 67, 79, 110 i 207 za odmówienie jazdy; dorożkarzy l. 51, 139, 167, 216 i 241 za nieutrzymywanie dorożek w przepisanym stanie; fiakra l. 1 i dorożkarzy l. 3, 120, 148, 199, 217 i 251 za ukrywanie cennika.

OSTATNIA POCZTA.

Według najnowszego biuletynu lekarskiego jedno z dwóch skaleczeń Bismarcka prawie zagojone, inne zaś z powodu równoczesnego sparzenia rozżarzonym przybitkiem naboju powolniej się leczy. Spuchnięcie prawie zupełnie ustąpiło. Nadchodzą ciągle bez miary telegramy z powinszowaniami. Sprawca zamachu odwieziony do Würzburga.

W imieniu komisyi 30tu przedłożył Ventavon Zgromadzeniu narodowemu znany projekt o septenacie. Sprawozdanie mówi, że konstytucyjna cecha władzy Mac-Mahona zdawała się być komisyi niewzruszoną, a tworzy ona pośrednie ogniwo między Republiką a Monarchią. Komisya wnosi, aby zamiast wniosku Periera ten przyjąć, który utrzymując tytuł „prezydenta Rpltej“, zaprowadza odpowiedzialność ministrów, urządza dwie Izby, przyznaje jedynie prezydentowi Rzpltej prawo rozwiązywania Izby deputowanych, a w razie opróżnienia urzędu prezydenta, mianowanie jego porucza obu Izbom złączonym w kongres. Rozprawy nad tym przedmiotem, odłożono na poniedziałek.

Angielska Izba niższa podjęła 15. b. m. napowrót obrady nad ustawą o uporządkowaniu obrzędów kościoła anglikańskiego. Disraeli przemawiał za wnioskiem rządowym, którego przepisy umiarkowane i pośredniczące mogą sprowadzić zgodę między stronnictwami kościelnemi. Walka między władzą świecką i duchowną na stałym lądzie budzi sympatyę w Anglii, która może być wolną od podobnych zamętów, jeżeli trzymać się będzie zasad liberalizmu, do jakich kościół anglikański przyznaje się. Izba prawie jednogłośnie postanowiła wziąć ustawę do drugiego czytania.

Armia republikańska otrzymuje wprawdzie ciągle nowe posiłki, lecz jak *Times* donosi, są to po większej części wojska młode i niewyćwiczone. Tymczasem Karliści koncentrują swoje siły pod Bilbao i zamierzają na seryo przystąpić do oblężenia tej twierdzy.

Z Bourg Madame donosi telegram 15. b. m. że Saballs przebywał dłuższy czas w Aija pod Puycerda zkąd następnie wykonał ruch na Ribas, aby wesprzeć innych dowódzców karlistowskich przeciw kolumnom posiłkowym.

W Madrycie przygotowuje się nowe przesilenie ministeryalne. Jenerał Zabala, który piastuje dwie godności, ministra wojny i dowódzcy armii północnej, zamierza ustąpić z powodu „wątłego zdrowia“, a z nim także minister finansów Camacho.

Telegramy Gazety Lwowskiej

Paryż 18. Lipca. Minister spraw wewnętrznych Fourtou podał się do dymisyi z powodu różnic zdań o stanowisku gabinetu w obec ustaw konstytucyjnych i w obec Bonapartystów. Mac-Mahon rozstrzygnie przesilenie gabinetowe dopiero wtedy, gdy Zgromadzenie załatwi ustawy konstytucyjne.

Petersburg, 18. Lipca. Arcyksiążę Albrecht mianowany został szefem 86. pułku piechoty.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 17. Lipca

Hotel Europejski.

Pp. hr. Cetner E., z Mościsk. — Jankowski W., z Rozsochowa. — Papara H., z Batiatycz.

Hotel Angielski:

Pp. Horodyński J., z Kruhela. — Kociatkiewicz A., z Albinówki. — Minasowicz P., z Stanisławowa. — Orłowski L., z Stanisławowa.

Hotel Żorża:

Pp. hr Komarnicki B., z Sassowa. — hr. Komarnicki S., z Sassowa. — Heyne L., z Złoczowa. — Serwatowski T., z Bnieniowa. — Wolański A., z Wołynia.

Hotel Lazarusa:

Pp. Szwejkowsk J., z Paryża. — Zawadzki M., z Paryża.

Hotel Kuhna:

Pp. Steiner F., z Wiednia. — Jarosławski A., z Pustomyty. — Szuszkiewicz J., z Rossyi.

Hotel Warszawski:

P. Skrzyszewski A., z Pszemyśla.

Hotel Krakowski:

P. Małecki W., z Kijowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17. Lipca

Pp ks. Woroniecki F., do Ostrowa. — hr. Komorowski F., do Łuczyc. Łobaczewski E., do Przemyśla. — Chrząszcz T., do Słowity. — Jakowetz J., do Czerniowiec. — Motti F., do Krakowa. — Mourussi K., do Krakowa. — Tyzenhaus, A., do Krakowa. — Zaleski A., do Podwołoczysk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18. Lipca 1874.

Barometr 738·4mm. Psychometr suchy 16·5°C Psychometr wilgotny 13°C. Prężność pary 9·1 mm. Wilgoć 65. Zachmurzenie 5. Wiatr N04 Ozon 5.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa: o 5. godz. 5 min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 17. Lipca 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247	25	249	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	145	25	147	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	209	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	50	85	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	75	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	50	85	—
Banku hipoteczn. gal.	87	50	88	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	81	—	81	70
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	50	87	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	18	—	20	—
" Stanisławowa	16	—	18	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	27
" cesarski	5	19	5	29
Napoleond'or	8	84	8	93
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
" " papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	64	1	65
Srebro	104	50	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. Lipca 1874.

1. Dług Państwa	płacą (Za 100 zł.)	żądają
Jednolity dług państwa w banku.	70.60	70.70
" " w srebrze	75.60	75.80
Losy z r. 1839 całe	257.—	265.—
" " 1839 piąta część	222.—	225.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.50	100.—
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.75	110.25
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.—	114.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.25
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	—.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	99.—	—.—
Bukowiny	79.—	79.50
Galicyi	81.25	81.75
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	73.75	74.—
Węgier	76.—	76.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc.	154.50	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	234.75	235.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	880.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	978.—	979.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	559.—	561.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	210.—	210.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2000.—	2005.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	248.50	249.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145.25	145.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	313.—	313.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.25	138.75
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	123.—	124.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.50	96.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
" " " " " " 36 " 6-prc.	88.—	88.50
" " " " " " 35 " 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 6 prc.	74.—	75.—
" " " po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	87.25	87.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.25	94.75
Bank. narod. po 5 prc.	92.45	92.65
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	—.—	85.—
" " " (renta) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	78.—	78.25
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	34.50	35.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	—.—
" " " 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	108.—	—.—
" " " " II. emisyi	105.50	—.—
" " " " III. "	105.—	105 50
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	81.25	81.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.—	161.50
Clarego po 40 zł. m. k.	23.50	23.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palffego po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.50	33.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
" " " 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.50
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.60	93.70
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.30	93.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.40	93.50
Hamburg za 100 M. B.	54.50	54.60
Londyn za 10 fl. szt.	111.50	111.60
Paryż za 100 fr.	44.10	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.33	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.87	8.88
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.60	104.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. Lipca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	40
" " " w srebrze	75	55
Losy z 1860 roku	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	979	—
" " kredytowego	233	75
Londyn 10 funtów szterlingów	110	90
Srebro	104	—
Napoleond'or	8	86
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Galicyjskie c. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Obwieszczenie konkursu.

L. 28762. (2453 1—3)

Nazwa posady obsadzić się mającej	Nazwisko władzy, przy której posada jest opróżnioną	Dochody do tej posady przywiązane: płaca roczna zł.	na mieszkanie zł.	25% dodatek aktywalny	dyety zł.	Wiadomości i inne warunki potrzebne do jej uzyskania	Czy do tej posady potrzeba: praktyki na próbę i jak długo	złożyć egzamin i z których przedmiotów?	Władze, urzędy przedsiębiorstwa i td., do których potrzeba podawać prośbę o posadę	Termin ubiegania się	Uwaga
Jedna a ewentualnie więcej posad drogomistrzów i nadzorców rzek	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350 z prawem posunięcia się do wyższych płac 400 i 450 złr. z 25% dodatkiem aktywalnym	—	87 zł 50 ct	Za obchodzenie gościńca lub rzek ryczałtowe wynagrodzenie po 20—30 złr. rocznie od mili	Wymaga się, aby ubiegający się był zupełnie zdrów, aby władał językami krajowemi i aby umiał dobrze pisać, czytać i rachować. W szczególności uwzględnia się murarzy, kamieniarzy i zręcznych flisaków	—	—	C. k. Namiestnictwo we Lwowie	do 15. Sierpnia 1874	Do tej posady niema żadnych kandydatów uprawnionych, zanotowanych.

Lwów, dnia 5. Lipca 1874.

(2378 1—3) **Obwieszczenie.**

L 3.735. Podaje się do publicznej wiadomości, że po przeprowadzonym prawomocnie pierwszym i drugim stopniu egzekucyi dozwala się celem zaspokojenia sumy 300 złr. w a. z proc. po 36 od dnia 20. Marca 1872 bieżącym, dalej kosztami sporu w kwocie 11 zł. 17 kr. a. w. i egzekucyj w kwotach 2 zł. 37 kr. i 15 zł. 90 kr. w. a. już przyznanemi — jak równie za niniejsze podanie w kwocie 19 zł. 15 ct a. w. przyznającemi się na przymusową publiczną sprzedaż realności pod L d. 14, kat. 5. w Krzeszowicach położonej, z domu murowanego i ogrodu składającej się ciało tabularne stanowiącej i dłużnika p Antoniego Bogackiego wedle ks. grunt. Gm. XV. Krzeszowice sol. nov I. pag. 134. haer. własnej a to pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach w trzech terminach a to na dniu 11. Sierpnia 1874, na dniu 15. Września 1874 i na dniu 20. Października 1874 każdą razą o godz. 10. rano z tem nadmienieniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie
2. Za cenę wywołania służy wartość tejże realności sądownie w kwocie 7.565 zł. w. a. wypośrodkowana
3. Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej 760 zł a. w. jako wadyum w gotówce lub w publicznych obligacyach państwa austryackiego, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich lub też w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, lub banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bieżącemi, które to papiery według kursu jaki w najnowszej Gazecie urzędowej przez chęć kupna mających aktu licytacyi złożyć się mającej, widocznym będzie, nigdy jednak nad ich wartość nominalną przyjętemi nie będą.
5. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymane innym zaś licytantom po skończonej licytacyi zwrócone.
5. Nabywca obowiązanym będzie w przeciągu dni 3 po prawomocności rezolucyi akt licytacyjny do sądowej wiadomości przyjmującej złożyć do depozytu sądowego całą cenę kupna w gotówce w którą wliczonem mu będzie wadyum w papierach publicznych złożone zaś wadyum w papierach złożone zwróconem.
5. Nabywca obowiązany jest wierzytelności hipoteczne do zaspokojenia z ceny kupna przypadające, którychby wypłaty wierzyciele przed upływem terminu wypowiedzenia im przysługującego przyjąć nie chcieli w miarę ceny kupna przyjąć.
7. Po złożeniu ceny kupna nabywca nawet gdyby o to nieupraszał, na jego koszt we fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzonym zostanie a od tego czasu wszystkie podatki tudzież powinności gminne i ciężary publiczne na realności ciężące jak niemniej wszelkie niebezpieczeństwo ponosić będzie.
8. Równocześnie z oddaniem kupionej realności we fizyczne posiadanie otrzyma dekret własności tej realności i zostanie za ich właściciela zaintabulowanym, zaś wszelkie w stanie biernym tej realności zahipotekowane ciężary wyextabulowane zostaną.
9. Należytość od przeniesienia tytułu własności przypadającą, tudzież należytość za intabulacyę nabywcy za właściciela, nabywca z własnych funduszów zapłaci bez potrącenia z ceny kupna.
10. Za przedaną realność żadna ewikcya daną nie będzie bo sprzedaż nastąpi li tylko na zasadzie protokołu oszacowania.
11. Gdyby nabywca tych powyżej wymienionych warunków niedopełnił, natenczas nie tylko wadyum ale i całym innym majątkiem swym za wszelką szkodę z niedotrzymania warunków odpowiedzialnym będzie i wolno będzie nie tylko egzekucyę popierającemu ale i każdemu z wierzycieli hipotecznych zażądać relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy w którym to razie realność nabyta bez nowego oszacowania w jednym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
12. Chęć kupna mającym wolno przejrzeć wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w Registraturze c. k. Sądu powiatowego Krzeszowickiego.

O niniejszej sprzedaży zawiadamia się obie strony, dalej wszystkich znanych wierzycieli hipotecznych, i wszystkich którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 9tym Kwietnia 1874 do tabuli weszli do rąk ustanawiającego się dla nich w osobie c. k Notaryusza p. Rudolfiego w Krzeszowicach kuratora i przez publiczne obwieszczenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 20. Czerwca 1874.

(2365 1—3) **Edykt.**

L. 8976. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Markusa Chuwen, że pod dniem 8. Lipca 1874 do liczby 8976 przeciw niemu Wilhelm Berg wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dra. Mantla z zastępstwem pana adwokata Dr. Sternklara, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono

Wzywa się przeto wspomnionego Markusa Chuwen, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 8. Lipca 1874.

(2368 1—3) **Ogłoszenie.**

L 1338. Ze strony c. k. Sądu powiatowego podaje się do publicznej wiadomości, że p. Aleksander Hordyński, c. k. notaryusz w Borszczowie, równocześnie delegowany został do sporządzenia wszystkich aktów spadkowych w §. 183 *a.* ustawy z dnia 21. Maja 1855 wymienionych dla całego okręgu tego c. k. Sądu powiatowego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Borszczów dnia 26. Czerwca 1874.

(2377 1—3) **Edikt.**

Z. 10310. Über Ansuchen der Rosalie Silbermann ist mittelst hiergerichtlichen Bescheides vom 9. Mai 1873 Z 2913 die Eröffnung einer neuen Einlage über eine zur Realität Nr tab. 47, Nr. Cons. 67 in Stare Brody, gehörige Grundfläche von 441 □Kl. und die Einverleibung der Bittstellerin als Eigenthümerin dieser neuen Einlage bewilligt worden.

Wovon unter Anderen auch der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Peter Żukowski als Miteigenthümer der Realität Nr. tab. 47 Nr. Cons 67 in Brody zu Händen des für denselben unter Einem bestellten Curators Hrn. Adv. Kukucz in Brody und hiemit verständigt werde.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody, am 5. Juli 1874.

(2375 1—3) **Edykt.**

L. 6.435. C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 28. Grudnia 1805 zmarł Antoni Tutsch nadpiekarz wojskowy w Tarnowie, z pozostawieniem dwóch synów Józefa i Wojciecha Tutschów.

Sąd nieznając pobytu tychże, wzywa ich, żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrżonego, zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem p. adw. Dr. Tokarzem dla nich ustanowionym.

Tarnów, dnia 21. Czerwca 1874.

(2391 1—3) **Edykt.**

L. 3189. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż Jan Fornal zmarł w gminie Hermanowicach na dniu 27. Maja 1857 r. z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Sądowi miejsce pobytu Maryanny Fornal, zamężnej Gaudor wiadome nie jest, przeto wzywa się tą, aby się od dnia ogłoszenia trzeciego w ciągu roku jednego tem pewniej do sądu zgłosiła, i do objęcia spadku deklaracyę złożyła, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzonym z sukcesorami zgłaszającemi się i z kuratorem Karolem Hałatem dla niej ustanowionym.

Kęty, dnia 20. Czerwca 1874.

(2386 1—3) **Edykt.**

L. 28.923/36.087. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu i z życia Maryę Sowginowę, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 31 Sierpnia 1872 L 33001, mocą której na prośbę Ryfki Faerber z dnia 17. Czerwca 1872 intabulowanie proszącej za właścicielkę sum 10.500 złr. w. a. i 4506 złr. w. a. z pn. w sumie biernym dóbr Siercza i Klasna zapisanych zostało dozwolonem, ustanawia się kuratorem adw. Dra Janowicza z substytucyą adw. Dra Horwath

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

(2394 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5.272. Podpisany komisarz konkursowy podaje odnośnie do rozpisanego przez c. k. Sąd obwodowy w Samborze pod dniem 18. Czerwca 1874 l. 11.044 konkurs na majątek kupca Dawida Weiss w Stryju do publicznej wiadomości, że do zgłoszenia żądań wierzycieli do tej massy konkursowej termin na 9. Września 1874 a do likwidacyi zgłoszonych pretensyi termin na 9. Października 1874 wyznaczony został.

O czem wierzyciele Dawida Weiss zawiadomieni zostają

Z c. k. Sądu powiatowego

Stryj dnia 6. Lipca 1874.

(2458 1—3) **Edykt.**

L. 8378. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Feliksa i Aleksandra Gadomskich, z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Sara i Rachela Grosstern i Mechel Wartenberg pod dniem 24. Czerwca 1874 L. 8378. wytoczyli pozew o zmazanie sumy 170 Rub. sreb. z realności w Tarnopolu pod l. 684 położonej.

Pozew ten doręczony został mianowanemu kuratorowi nieobecnych Dr. Kwiatkowskiemu w Tarnopolu, a termin do obrony wyznaczony na dzień 11. Sierpnia 1874

Rzeczą więc ich będzie albo na wyznaczonym terminie osobiście stanąć, albo kuratorowi wcześnie przed terminem dokładną informacyę udzielić, albo też innego pełnomocnika sobie ustanowić; inaczej bowiem złe skutki, jakieby z zaniedbania wyniknąć mogły sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 30. Czerwca 1874.

(2459 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4639. W Borysławiu otwartą została z dniem 16. Lipca b. r c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów

Lwów dnia 16. Lipca 1874.

(2470 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2892|cyw. C k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych oznajmia niniejszem, że udzielił Alojzemu Schneider c. k. Notaryuszowi w Ustrzykach dolnych upoważnienie do sporządzenia aktów spadkowych we wszystkich gminach i miejscowościach do okręgu sądowego Ustrzyckiego należących

Ustrzyki dolne, 9. Lipca 1874.

(2471 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 485 C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 294 zł. a. w. z pn. c. k uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu od małżonków Ilka i Matro ny Sosenko się należącej, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L 43 w Desznicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a własnością dłużnika Ilka i Matrony Sosenko będącej, ze wszelkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z dnia 2. Kwietnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach a to: 30. Lipca, 28. Sierpnia i 25. Września 1874 w sądzie tutejszym każdą razą o 10. godzinie rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1) Za cenę wywołania stanowi się suma szacunkowa 600 zł. w. a.
2) Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. 60 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych c.k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego. — Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.
3) Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Dalsze warunki tudzież protokół zastawnego opisania dotyczącej realności przejrzane być mogą w sądzie tutejszym każdego czasu w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy

Zmigród 24. Maja 1874.

(2473 1—3) **Ogłoszenie.**

L 16614. Alojzy Schnieder, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28. Listopada 1873 l. 12839, notaryuszem w Ustrzykach dolnych w okręgu c. k. sądu obwodowego przemyskiego mianowany, dnia 5. Lipca 1874 przysięgę służbową złożył.

Lwów, dnia 7. Lipca 1874.

(2364 2—3) **Edykt.**

L. 7113. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Biber, że Marya Katarzyna dw. im. Weigel, zamężna Biber na dniu 10. Czerwca 1874 do l. 7113 przeciw niemu pozew o rozwiązanie, zawartych z nim na dniu 30. Stycznia 1855 ślubów małżeńskich, wniesła, — który uchwałą tutsądową z dnia 20. Czerwca 1874 l. 7113 do ustnego postępowania na dzień 1. Września 1874 zadekretowany został.

Do zastępywania nieobecnego pozwanego mianował tutejszy c. k. Sąd obwodowy kuratorem adw. Dr. Tutaka z zastępstwem adw. Maramorosza, któremu pozew doręczono.

Wzywa się przeto nieobecnego pozwanego, ażeby się przy powyższym terminie w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym albo osobiście jawił, lub mianowanemu kuratorowi swą informacyę udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i Sąd tutejszy o tem uwiadomił, w przeciwnym bowiem razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 20. Czerwca 1874.

(2432 2—3) **Edykt.**

L. 104 C k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 14. Października 1873. l. 15689 w drodze egzekucyi i prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 12. Kwietnia 1870. l. 7312, celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej p. Juliusza Izraelego w kwocie 145 złr. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę real ności pod Nr. 65 sub rep. 47 w Radoczy położonej, do sukcesorów po Józefie Grabowskim należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z chałupy, stodoły i 6 morgów 481☐ sążni gruntu ornego, na 720 złr. oszacowanej, w trzech terminach, a to 21. Lipca, 20 Sierpnia i 17. Września 1874. zawsze o godzinie 10. zrana w sądzie tutejszym odbytą zostanie, i że realność ta aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 720 złr., licytant ma złożyć wadyum 72 złr. Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i detaxacyi przejrzeć wolno w registraturze.

O czem się c. k. Urząd podatkowy w Wadowicach i Piotra Maciąga do rąk własnych, niewiadomych wierzycieli zaś, którzyby na tej realności prawo zastawu nabyli, niniejszym edyktem i przez kuratora dla nich w osobie p. adwokata Dr. Mecnarowskiego w Wadowicach ustanowionego zawiadamia.

C. k Sąd powiatowy.

Wadowice, dnia 10. Czerwca 1874.

(2439 2—3) **Edykt.**

L. 1847. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 13. Sierpnia 1874, 10. Września 1874 i 22. Października 1874, każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 24 w Nowosielicy leżącej, ciała tabular nego nie stanowiącej, dłużnika Wasyla Danyluka własnej na sumę 100 zł. a. w. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyj Dawida Münzera w kwocie 18 zł 48 ct.w.a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 27. Maja 1874.

(2441 2—3) **Edykt.**

L 6982. C k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 4. Sierpnia 1874, 31. Sierpnia 1874 i 28. Września 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 109 w Rudnikach leżącej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Mikołaja Fedoreka czyli Koraczuk massy własnej, na sumę 210 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyj Dawida Sperbera w kwocie 40 zł. w. a. z pn pod warunkami które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 28. Maja 1874.

(2437 2—3) **Edykt.**

L 1845. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości. że w dniach 6. Sierpnia 1874, 3. Września 1874 i 15. Października 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l k. 617 w Rożnowie leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej. dłużnika Iwana Stroicza własnej, na sumę 130 zł. w. a. sądownie ocenionej ku zaspokojeniu pretensyi Meyera Lastera w kwocie 48 zł. w.a. z pn pod warunkami które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 30. Maja 1874.

(2360 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.064. Z dniem 16. Lipca 1874 b. r. rozpoczyna swą czynność c. kr. urząd pocztowy w Żabiu powiecie Kossowskim, który się pocztą listową i przesyłkową jako też przekazami pieniężnemi zajmować i swe połączenie z urzędem pocztowym w Uścierykach za pomocą codziennych pieszych posłańców w następującym porządku utrzymywać będzie:

Z Żabia o XII. g. przed południem.
w Uścierykach o 4 g. 30 m po połud.

Wpływa do pieszej poczty do Uścia Putilly.
Z Uścieryk o VII. g. 50 m. rano
w Żabiu o XII. g. 20 m. w południe

Odchodzi po przybyciu pieszej poczty z Uścia Putilly.

D okręgu doręczenia urzędu pocztowego w Żabiu wcielają sie następujące gminy:

Żabie z przyległością Stupijka i miejscowościami: Babiniec, Byczeńska, Bystrzec, Dił, Hodak, Ilcia dołżna, Kosarzyce, Krasnyłuch, Magura, Szczepomski, Skupowa, Wypcze i Żabowskie,

Jasienow i
Krzyworównia.

Odległość między Żabiem i Uścierykami wynosi 3 mile.

Na tej pieszej poczcie mogą być przyjmowane przesyłki wartościowe w wadze 3ft. bez ograniczenia wartości.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 27. Czerwca 1874.

Kundmachung.

Z. 15064. Errichtung eines Postamtes in Żabie, Bezirk Kossów.

Mit 16 Juli l. J. wird in Żabie Kossower Bezirkes, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geld-Anweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung mit dem Postamte Uścieryki mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:

Von Żabie um XII Uhr Mittags
in Uścieryki um 4 Uhr 30 M. NMtg.

Influirt zu der Fußbotenpost nach Uście Putilla.

Von Uścieryki um VII. Uhr 50 M. Früh.
in Żabie, um XII. Uhr 20 M. Mtgs.

Geht ab nach Ankunft der Fußboten-Post aus Uście Putilla.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Żabie werden nachstehenden Gemeinden einverleibt.

Żabie mit der Attinenz Stupijka und Localpunkten Babiniec, Byczeńska, Bystrzec, Dił, Hodak, Ilcia dołżna, Kosarzyce, Krasnyłuch, Magura, Szczepomski, Skuponowa, Wypcze und Żabowskie,

Jasienow und
Krzyworównia

Die Entfernung zwischen Żabie und Uścieryki beträgt 3 Meilen.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 27. Juni 1874.

K. k. Forst-Akademie Mariabrunn.

(2228) (2—3)

Schuljahr 1874/5.

Vorlesungen und Uebungen.

Professor **Dr. Johann Oser**: Bodenkunde, Klimatol gie, — Chemie, — Chemisch-forstliche Technologie, und als freies Fach: Umriss der Landwirthschaftslehre.

Professor **Dr. Josef Boehm**: Pflanzenphysiologie. — Allgemeine Zoologie und Botanik, — Uebungen im Mikroskopiren.

Professor **Franz Grossbauer**: Forstbotanik, — Zoologie mit besonderer Rücksicht auf Jagdthiere und Forstinsecten, — Waldbau, — Forstbenutzung, — Forstschutz, und als freies Fach: Umriss der Jagdkunde.

Professor **Josef Schlesinger**: Darstellende Geometrie, — Niedere Geodäsie, — Forstliches Planzeichnen.

Professor **Dr. Athur Freiherr von Seckendorff-Gudent**, k. k. Regierungsrath: Holzmesskunde, — Waldertragsregelung, — Waldwerthberechnung und forstliche Statik.

Professor **Dr. Wilhelm Exner**, k. k. Regierungsrath: Forstliche Maschinen- und Geräthekunde, — Forstliche Baukunde, — Mechanisch-forstliche Technologie, Forstliches Maschinen und Bauzeichnen.

Ausserordentl Professor **Dr. Gustav Marchet**: Volkswirthschaftslehre und Finanzwissenschaft, — Forstliche Gesetzeskunde.

Akademie-Director **Johann Newald**: Domainen Diensteinrichtung, — Domainen-Rechnungs- und Kanzleiwesen, — Geschichte der Forstwirtschaft.

Die Lehrkanzel für Mathematik und Mechanik dermalen unbesetzt.

Das Schuljahr beginnt mit dem Monat October 1874 und endet mit Juli 1875

Ueber ein an die Akademie-Direction gerichtetes Einschreiten werden und unentgeltlich das Organisations-Statut, das Disciplinargesetz und das Programm für die Aufnahmsprüfungen ausgefolgt

Am 2. Juli 1874.

Von der Direction der

k. k. Forst-Akademie Mariabrunn.

(2422 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.449. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Wojniczu, zostala posada woźnego z roczną płacą 250 zł. w a. i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową i z prawem pobierania 25% dodatku i ubioru urzędowego opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wys Ministeryum dla obrony krajowej z dnia 12 Lipca 1872 L 98 D. p. p. należycie ułożone w przeciągu 4 tygodni od dnia 25. Lipca 1874 licząc się mających do Prezydyum c.k. Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego

Kraków dnia 8. Lipca 1874.

(2379 2—3) **Edykt.**

L. 970. C. k. Sąd powiatowy w Nowem Siole ogłasza niniejszem, że Bogumił Kopacz włościanin z Nowego Sioła, w skutek uchwały c. k Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 23. Lutego 1874 L. 2173 uznanym został za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Fedka Palamara.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowe Sioło dnia 31go Marca 1874.

(2427 2—3) **Edykt.**

L. 6926/c. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek wyborów przez wierzycieli masy krydalnej Izaaka Bursztyna dnia 3. b.m. przedsięwziętych, tutejszy adwokat krajowy Dr. Heyne jako zawiadowca upadłości zatwierdzonym, zaś Leon Nej jako zastępca zawiadowcy ustanowionym został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 8. Lipca 1874.

(2445 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1959. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, że odbędzie się dnia 6. Sierpnia 1874, dnia 3. Września i dnia 24. Września 1874 każdą razą o godzinie 9. z rana w lokalu sądowym w drodze egzekucyi przymusowa sprzedaż gospodarstwa wiejskiego Hrynia Chomyszyna w Nowosielicy pod liczbą domu 19. sub. rep. D. 5. w Nowosielicy położonego na ściągnienie dla egzekucyę prowadzącego Dawida Gottesmanna należytości 110 zł.w.a. kosztów 2 zł., 6 zł. 86 ct. i 7 zł. 82 ct.w.a. pod następującemi warunkami:

1) za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 239 zł. 85 ct.w.a.
2) każdy licytant jest obowiązany złożyć przed rozpoczęciem licytacyi na ręce komissyi 10 procentowe wadyum ceny szacunkowej t.j. kwotę 23 zł. 9 ct.w.a.

Dalsze warunki licytacyjne można każdego dnia podczas godzin urzędowych w tusądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podjąć.

Dolina dnia 16. Czerwca 1874.

(2421 2—3) **Konkurs**

L. 1230. W celu obsadzenia opróżnionej posady akuszerki przy wieliczańskim c. k. Zarządzie salinarnym z roczném honorarym 300 zł. w. a., wolnem pomieszkaniem i ordynaryą systemizowaną soli z obowiązkiem bezpłatnego obsługiwania każdego czasu żon i dzieci przynależnych do zarządu sług i robotników, rozpisuje się konkurs do pierwszego sierpnia bieżącego roku.

Podania zaopatrzone metryką chrztu, świadectwami moralności, świadectwem szkół położniczych i dyplomem, należy w powyższym terminie do c. k. Zarządu salinarnego przedłożyć.

Kompetentki zostające w publicznej służbie zdrowia mają wnieść swoje podania przez przełożoną władzę.

C. k. Zarząd salinarny

Wieliczka dnia 11. Lipca 1874.

(2420 2—3) **Konkurs.**

L 16.404. Przy c. k. urzędzie pocztowym we Lwowie jest do obsadzenia kilka posad pomocniczych urzędników, wyłącznie dla osób płci żeńskiej przeznaczonych.

Posady te nadają się na razie tylko w charakterze tymczasowym i nie łączą ze sobą prawa innym urzędnikom rządowym co do stałego zaopatrzenia przysługujących.

Płaca jest dzienną i wynosi tymczasem po 1 zł. w. a.

Kaucya służbowa wynosi 50 zł. w. a

Kandydatki które muszą zostawać w wieku między 18 a 40 laty i być stanu wolnego (panny, albo bezdzietne wdowy) mają swe podania zaopatrzone w prawne dowody wieku, stanu, moralności, zdrowia i odpowiedniego wykształcenia, wnosić do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie przez dni 14

Lwów dnia 13. Lipca 1874.

(2354 3—3) **Kundmachung.**

Z. 4597. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die meistbietende Veräußerung der in die Concursmasse des Josef Zagórski jun., gehörigen, am Leng in Biała gelegenen Realitäten Cns. Nr. 248 und 249 sammt Zugehör, in drei Terminen, und zwar: am 20 August, am 22 September, und 20 October 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags, hiergerichts unter nachstehenden Licitationsbedingnissen Statt finden wird.

1. Die Realitäten Conf. Nr. 248 und 249 in Biała bestehend, laut stabilen Kataster aus den Parcellen 100, 101, 102 und 26 in Flächenmaße von 1345 □Kl. und nach der vom Herrn Ingenieur Rost vorgenommenen Vermessung pr. 1370 □Kl. 2' 10" sammt allen Gebäuden und der Dampfmaschine dem Dampfkessel sammt Armirung und allen Transmissionen, werden als ein einziges Object in 3 Terminen, und zwar bei dem ersten und zweiten Termine nicht unter dem Ausrufspreise von 52790 fl. 26 kr., bei dem dritten Termine auch unter diesem Preise, jedoch nicht unter 40.000 fl. öst. W. oder unter dem beim 3ten Termine vom Gläubigerausschuß gemeinschaftlich mit dem Massaverwalter jedoch nicht unter der Gesammtsumme der verhypothecirten Forderungen festzusetzenden niedrigeren Minimalpreise meistbietend veräußert.

2 Diese Realitäten sammt Zugehör werden nach dem Grundbuch ohne jede Gewährleistung und insbesondere ohne Gewährleistung für das obangegebene Flächenausmaß verkauft.

3. Jeder Licitant hat vor der Feilbietung bei einem jeden der drei Termine ein Vadium von 10% des Ausrufspreises, d. i. den Betrag in runder Summe von 5280 fl. öst. W. in Barem, in öst. Staats- oder ihnen gesetzlich gleichgestellten öffentl. Schuldverschreibungen zu erlegen.

4. Sollten zwei oder mehrere Personen in Gemeinschaft diese Realitäten erstehen, so haben sie für die Erfüllung der Feilbietungs-Bedingnisse in solidum zu haften.

Biała, am 24. Juni 1874.

(2369 3—3) **Edykt.**

L. 11.258. C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niniejszem Józefa Brode z życia i miejsca pobytu nieznanego a w razie jego śmierci jego nieznanych spadkobierców.

1. że na żądanie Izaaka Dziewiętnika właściciela realności pod Nr. 193 w Folwarkach wielkich został rezolucyą z dnia dzisiejszego termin na dzień 5 Sierpnia 1874 o 3. godzinie po południu wyznaczony, na którym Józef Brode, na rzecz którego suma wekslowa 106 zł. m. k. z wekslu dto 12. Stycznia 1836 pochodząca w stanie biernym realności Isaaka Dziewiętnik pod N. 193 w Folwarkach wielkich jak również w stanie biernym sumy 3000 zł. m. k. w stanie biernym tejże realności ut Dom 2 pag. 869 pos. 17 i 20 on. na rzecz Sary Janower zam. Dziewiętnik zaintabulowanej, jak Dom. 2 pag 870 pos. 22 na rzecz Józefa Brodego z pierwszeństwem hipotecznem z dnia 30 Maja 1836 L. 179. w skutek rezolucyi sądowej z dnia 10. Czerwca 1836 l. 179 zaprenotowana jest, — tem pewniej wykazać obowiązany jest, iż termin do **usprawiedliwienia tej pretensyi ma zastrzeżony** lub też, iż skargę dotyczącą wniósł, ile że w przeciwnym razie zostanie wykreślenie powyższej prenotacyi dozwolonem.

2. że dla Józefa Brody a w razie śmierci dla jego spadkobierców kurator w osobie p. adwokata Dr. Ornsteina z Brodów równocześnie ustanowiony zostaje

Z c k. Sądu powiatowego

Brody dnia 28. Czerwca 1874.

(2358 3—3) **Edykt.**

L. 2119. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie, podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Leizera Holzera w kwocie 1.000 zł. w. a. z przynależytościami, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Szczurowej pod Numerem 176 położonej, a własnością dłużnika Józefa Rębacza będącej, dozwoloną została.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się pierwszy termin na dzień 12. Sierpnia 1874, drugi termin na dzień 9go Września 1874 a trzeci termin na dzień 14 Października 1874 każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem w kancelaryi tutejszo sądowej z tem nadmienieniem, że sprzedaż przy wszystkich trzech terminach, tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej nastąpi.

Cena wywołania wynosi 3.855 zł. 40 kr w. a.

Wadyum zaś 386 zł. w. a.

Kupiciel obowiązany jest w dniach 30 po poręczeniu rezolucyi akt licytacyi potwierdzającej, całą cenę kupna i sprzedaży, w którą złożone wadyum wrachowanem będzie, do depozytu sądowego złożyć.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w registraturze tutejszo - sądowej, a w dzień licytacyi u komisarza sądowego.

Radłów dnia 20. Grudnia 1873.

(2359 3—3) **Edykt.**

L. 2782. Michał Waryszkow, gospodarz z Bratkowiec, został na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z d. 23. Maja 1874 L. 5799 za marnotrawcę uznany i temuż kurator w osobie Nikoły Dozdamuka nadany.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmin dnia 20. Czerwca 1874.

(2355 3—3) **Edykt.**

L. 72 C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, iż Karolina Albusowa na dniu 25go Kwietnia 1848 w Kolbuszowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Gdy Sądowi nie wiadomo, jakich spadkobierców pozostawiła, przeto ustanawia Sąd dla tych niewiadomych spadkobierców kuratora w osobie pana Franciszka Olszańskiego, a rzeczonych spadkobierców niniejszem wzywa, by tem pewniej w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do Sądu się zgłosili i prawo do spadku wykazali, gdyż inaczej Sąd tym, którzy swe prawa do spadku wykażą, ich części spadkowe przyzna, — a nie objęte części spadkowe skarb Państwa otrzyma.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 17. Maja 1874.

(2357 3—3) **Edykt.**

L. 1404. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie rozpisuje niniejszym w skutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Małki Rand w kwocie 150 zł. w. a z przyn. publiczną przymusową sprzedaż realności dłużnika Michała Rachwała, a względnie spadkobierców jego pod L. k. 15, sub. rep. 17 w Rajsku położonej, która się składa z 3 morgów 8 sążni □ gruntu, tudzież domu mieszkalnego, stajni i stodoły i do ciała tabularnego nie należy.

Licytacya odbędzie się w kancelaryi tutejszo sądowej dnia 12 Sierpnia 1874, dnia 9. Września 1874 i dnia 14. Październ 1874, każdą razą o godzinie 11 przed południem.

Główne warunki są:

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 530 zł. 20 kr. Sprzedaż poniżej ceny szacunkowej nastąpi dopiero przy trzecim terminie.
2. Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 10% ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyi tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze tutejszo - sądowej przeglądane być mogą.

Radłów dnia 24. Sierpnia 1873.

(2367 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3184/73. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz Borucha Habera celem zaspokojenia dłużnej sumy 100 zł. a. w. z pn. realność pod Nr. 20. w Kocurowie położona, własnością nietabularną dłużnika Daniela Włacha będąca, w dalszym ciągu pierwotnego rozpisania licytacyi z dnia 23. Grudnia 1873 l. 3184 na jednym terminie t. j. 6. Sierpnia 1874 o godz. 10. z rana w tusądowem zabudowaniu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1289 zł., wadyum wynosi 128 zł. 90 ct. w gotówce. Na terminie tem rzeczona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 24. Maja 1874.

(2371 3—3) **Edykt.**

L. 35.635. C k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Markus Fränkel przeciw Feliksowi Kalicie i innym pod dniem 19. Czerwca 1874 do liczby 35.635 pozew wniósł o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 250 zł. a. w. z pn. w skutek którego też sąd krajowy wydał przeciw pozwanym nakaz zapłaty sumy 250 zł. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu Feliksa Kality nie jest wiadomem, c. k. Sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Grogorowicza z substytucyą p adwokata Dra. Dziubińskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 26. Czerwca 1874.

(2370 2—3) **Edykt.**

L. 2007. Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 31. Marca 1874 l 3677 uznaje się Semena Seredluka, włościanina w Kamionkach wielkich za marnotrawcę i nadaje mu się kuratora w osobie Iwana Hładyruka, rolnika w Kamionkach wielkich.

Z C. k Sądu powiatowego.

Obertyn dnia 28. Kwietnia 1874.

(2353 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6398. Stosownie do żądania c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 22. Października 1872 r. l. 18294 i z dnia 6 Marca 1874 l. 5593 w wykonaniu ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Józefy z Zapłatyńskich Paliszewskiej z dnia 26. Listopada 1870 r. rozpisujemy dobrowolną publiczną sprzedaż dóbr Lubzina i Brzozówka w powiecie Ropczyckim, dawnym obwodzie Tarnowskim położonych, która to sprzedaż z zastrzeżeniem ubezpieczonych praw wierzycieli hipotecznych odbędzie się w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie w trzech terminach, mianowicie dnia 17. Sierpnia, 18. Września i 16. Października 1874, każdą razą o godz. 10. z rana pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi są dobra Lubzina i Brzozówka w powiecie Ropczyckim położone, w Tabuli krajowej Dom. 79 pag. 36 n. 11 haer. i Dom 389 pag. 379 n. 17 haer. na rzecz ś. p. Józefy z Zapłatyńskich Paliszewskiej a względnie jej masy spadkowej zapisane tak jak takowe w akcie dobrowolnego oszacowania z dnia 8. Lipca 1871 są opisane.

2. Cenę wywołania stanowi suma 88577 zł. 90 ct. wyraźnie ośmdziesiąt ośm tysięcy pięćset siedmdziesiąt siedm zł. 90 ct w. a. jako wartość szacunkowa w powołanym akcie oszacowania podana. Na pierwszym i drugim terminie nie będą rzeczone dobra sprzedane poniżej tej ceny, lecz na trzecim terminie zostaną sprzedane także za niższą cenę, jednak nie taniej jak za sumę 65.000 wyraźnie sześćdziesiąt pięć tysięcy zł. w. a.

3. Chęć kupna mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum kwotę 8860 zł w gotówce lub w papierach publicznych do składania kaucyi za takowe uznanych a to wedle ostatniego ich kursu na giełdzie wiedeńskiej. Wadyum nabywcy będzie po ukończonej licytacyi zatrzymane i o ile będzie złożone w gotówce w cenę kupna wliczone, zaś innym licytującym będą złożone przez nich wadya natychmiast po ukończeniu licytacyi zwrócone.

4. W przeciągu 90 dni po doręczeniu uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej winien nabywca złożyć do depozytu sądowego całą resztującą cenę kupna po strąceniu złożonego w gotówce wadyum, poczem, gdyby wadyum złożone zostało w papierach procentowych, takowe nabywcy zwrócone zostanie.

5. W razie gdyby nabywca porozumiał się z legataryuszami mającymi na tychże dobrach ubezpieczone legata, względem pozostawienia przez nich na hipotece dóbr Lubzina i Brzozówka legatów na ich rzecz ubezpieczonych, winien w tymże terminie dni 90 przedłożyć ich notaryalnie legalizowane deklaracye, że na pozostawienie na hipotece legatów zezwalają poczem sumy tym na hipotece dóbr Lubziny pozostawionym legatom odpowiadające z ceny kupna do depozytu sądowego złożyć się mającej, zostaną tymczasowo potrącone i u nabywcy na tak długo pozostawione, aż uchwałą porządek wypłaty wierzycieli hypotecznych normującą nastąpi stanowcze potrącenie z ceny kupna sum na pokrycie legatów tą uchwałą za wypłacalne uznanych a na hipotece dóbr Lubziny pozostawionych.

6. Nabywca przejmuje bez potrącenia z ceny kupna prenotowane w stanie biernym dóbr Lubziny Dom. 389 pag. 375 n. 34 on na rzecz Erazma i Maryanny z Garbaczyńskich małż. Czechowskich prawo dzierżawy tychże dóbr po dzień 24. Czerwca 1875 trwać mającej, tak, że w razie, gdyby umowy tej dotrzymać nie chciał, przyjmuje na siebie wszelkie odpowiedzialności z tego tytułu powstać mogące tak, aby masa spadkowa ś. p. Józefy Paliszewskiej na żadne straty narażoną nie była.

7. Po złożeniu całego wylicytowanego szacunku do depozytu sądowego wydanym będzie nabywcy dekret własności nabytych dóbr Lubzina z Brzezówką i nabywca zostanie wprowadzony na swój koszt w fizyczne posiadanie nabytych dóbr a od czasu wprowadzenia go w posiadanie będzie należeć do niego tak prawo pobierania wszelkich dochodów jak i obowiązek opłacania podatków i ponoszenia wszelkich z posiadaniem dóbr tych połączonych ciężarów.

8. Należytość skarbową od przeniesienia własności dóbr Lubziny z Brzozówką poniesie nabywca z własnych funduszów, przeto gdyby przeniesienie własności nabytych dóbr na nabywcę nastąpiło przed ukończeniem pertraktacyi spadkowej po ś. p. Józefie Paliszewskiej, zapłaci nabywca z własnych funduszów także należytość od przeniesienia własności tych dóbr na masę spadkową ś. p. Józefy Paliszewskiej.

9. Nabywca winien wskazać sądowi miejsce, gdzie mu wszelkie uchwały sądowe licytacyi tej mają być doręczane, inaczej przybicie na drzwiach sądowych za doręczenie do rąk własnych uważanem będzie.

10. Gdyby nabywca ceny kupna w terminie wyż zakreślonym (ustęp 6. 4) do depozytu sądowego nie złożył, rozpisaną będzie na żądanie egzekutora ostatniej woli ś. p. Józefy Paliszewskiej, p. Aleksandra Skrzyńskiego lub któregokolwiekbądź z legataryuszy, którym cena kupna i sprzedaży przez zmarłą przekazaną została, na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy relicytacya tychże dóbr. Złożone wadyum przez nabywcę, warunków licytacyjnych nie dotrzymującego przepada na rzecz legataryuszów dóbr Lubzina z Brzezówką a oprócz tego tenże nabywca za wszelkie z niedotrzymania warunków licytacyjnych wynikłe straty całym swym majątkiem odpowiadać będzie.

11. Wykaz tabularny, akt oszacowania przejrzanym być może w registraturze c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie, o podatkach i innych ciężarach poweźmie nabywca wiadomość w urzędzie podatkowym w Ropczycach.

O czem otrzymują zawiadomienie egzekutor ostatniej woli zmarłej Józefy Paliszewskiej, p Aleksander Skrzyński, dalej legataryusze mający prawo do cen kupna dóbr Lubziny, jako to: Jadwiga Straszowska, Teofila Stojowska, Lucyna Rupniewska, Marceli Łętowski, do rąk ostatniego w Krakowie c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie imieniem kościoła w Lubzinie, szpitalu w Ropczynie i Wys. Skarbu Państwa, Anna Stefkowska, Józef Słowik, Jędrzej Kogut, Walenty Jurkiewicz, Maryanna Kalicińska, Franciszek Tatara, Marya Kucharska, Rada powiatowa w Ropczycach, imieniem tamtejszego szpitalu p. Władysław Trzecieski, notaryusz w Dębicy, nareszcie wierzyciele hypoteczni Erazm i Maryanna małżonkowie Czechowscy w Lubzinie i ci wierzyciele hipoteczni, którzyby do tabuli krajowej po dniu 2. Czerwca 1872 r. z pretensyami swemi weszli, przez ustanowionego niniejszem dla nich kuratora w osobie adw. Dr. Forysta, z dodaniem mu zastępcy w osobie adw. Dr. Tokarza i przez edykta.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 7. Maja 1874.

(2431 2—3) **Ogłoszenie.**

L 4389. C. k Sąd powiatowy w Podhajcach oznajmia niniejszem, że udzielił Michałowi Borowskiemu c. k. Notaryuszowi w Podhajcach upoważnienie do sporządzenia aktów spadkowych w wszystkich gminach i miejscowościach do okręgu sądowego Podhajeckiego należących.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce dnia 6. Lipca 1874.

(2419 2—3) **Konkurs.**

L. 16.397. Posada kontrolora pocztowego w Krakowie.

Pensya IX. klasy rangi, kaucya w jednoroczniej płacy.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 13. Lipca 1874.

(2405 2—3) **Edykt.**

L. 13.291. C. k. Sąd krajowy w Krakowie załatwiając stanowczo podanie de praes. 27. Lutego 1874 L. 6350 wiadomo czyni, że w celu zniesienia współwłasności realności pod l. 1230. VIII, 57 Dr. V. w Krakowie położonej, w sprawie Błażeja Flaszczyka przeciw spadkobiercom ś. p. Julianny z Flaszczyków Foelkowej et Cons. prawomocnymi wyrokami c. k. Sądu krajowego z dnia 25 Kwietnia 1871 l. 5622 i c. k. Sądu krajowego wyż. z dnia 13. Mar. a 1872 l. 1630. dozwolonego odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. 123 Gm. VIII. 57 Dz. V. w Krakowie położonej w tutejszym c. k. Sądzie krajowym w trzech terminach a mianowicie: 1) w dniu 3. Sierpnia 1874, 2) w dniu 7. Września 1874 3) w dniu 12. Października 1874 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności pod l. 123 gm. VIII, 57 Dz V. w Krakowie w ilości 4148 zł. w a. poniżej której to ceny realność powyższa na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie będzie.

2) Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 414 zł. w. a. w gotówce albo też w obligacyach długu państwa, w obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego według kursu w dniu złożenia w rubryce „płacą" w dzienniku „Czas" notowanego z kuponem bieżącym.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane na zabezpieczenie dopełnienia warunków licytacyi i do depozytu sądowego złożone, reszcie licytantom wadya zaraz zwrócone będą.

3) Nabywca złoży w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały potwierdzającej akt licytacyi $1/3$ części ceny kupna do depozytu sądowego, do której złożone w gotówce wadyum będzie wliczonem, wadyum zaś złożone w papierach publicznych nabywcy po złożeniu $1/3$ części ceny kupna będzie wydane na proste jego podanie.

Po złożeniu $1/3$ części ceny kupna oddaną będzie kupicielowi na jego koszt kupiona realność w posiadanie fizyczne, oraz wydanym będzie nabywcy nawet bez jego żądania dekret własności tej że realności i na zasadzie takowego za właściciela jej intabulowanym zostanie. Równocześnie zaintabulowany zostani w stanie biernym tejże realności obowiązek nabywcy zapłacenia resztujących dwóch trzecich części ceny kupna z procentem 6% w miarę i pod rygorem w ustępie 4 wymienionym i reszta obowiązków z tych warunków wypływających a wszystkie długi i ciężary hipoteczne zostaną wyextabulowane i na $2/3$ części ceny kupna przeniesione.

4) Gdyby w pierwszym, drugim lub trzecim terminie licytacyi nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wtedy wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyi termin na dzień 13. Października 1874 o godzinie 10. przed południem, na których wszystkich wierzycieli hipotecznych i współwłaścicieli się wzywa pod rygorem, że niestawający jako przystępujący do wniosku większości uważani będą. Poczem czwarty termin licytacyi wyznaczony zostanie na którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

5) Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny sp zedać się mającej realności pod L. 123 gm. VIII 57 w Krakowie można przejrzeć w registraturze tut. c. k. Sądu krajowego, co do ilości zaś podatków z realności tej opłacanych odsyła się chęć kupna mających do tut. c. k. Urzędu podatkowego i do Magistratu.

O tej licytacyi zawiadamia się chęć kupna mających, dalej współwłaścicieli sprzedać się mającej realności Błażeja Flaszczyka, małoletnich spadkobierców Julianny z Flaszczyków Foelkowej a) Maryę, b) Apolonię, c) Antoninę, d) Teofilę, e) Jadwigę Foelków do rąk opiekuna Karola Foelke, małoletniego Marcina Siemieńskiego do rąk kuratora p. Dr. Markiewicza, Antoninę Flaszczykową. Magistrat król. gł. miasta Krakowa, tudzież wierzycieli hipotecznych, małoletniego Marcina Siemieńskiego do rąk kuratora p. Dr. Markiewicza, Expozyturę c. k. Prokuratoryi skarbu w Krakowie imieniem kościoła Panny Maryi, X. X. Altercystów ś. Jana przy tymże kościele a względnie konwent ś Ducha i imieniem wysokiego Skarbu jak równie wszystkich innych wierzycieli, którzyby po dniu 20. Czerwca 1873 na hipotekę realności pod L. 123 gm. VIII, 57 Dz. V. weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Stycznia i przez edykta.

Kraków dnia 3. Lipca 1874.

(2418 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6924. W celu otworzenia z d. 1/9 b. r. czterech klas niższych przy wyższej realnej szkole w Stanisławowie, rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1. posadę dyrektora,
2. posadę nauczyciela języka polskiego,
3. posadę nauczyciela język a niemieckiego,
4. posadę nauczyciela geografii i historyi,
5. posadę nauczyciela matematyki,
6. posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i rysunku linearnego,
7. posadę nauczyciela rysunku odręcznego.

Do otrzymania którejkolwiek bądź z posad pod 1—6, wymaga się kwalifikacyi z przedmiotu powyżej wskazanego, jako głównego, a prócz tego kwalifikacyi przynajmniej na niższą realną szkołę z jednego z przedmiotów, oznaczonych w przepisach egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół realnych z dnia 24/4 1853 dalej z d. 6/10 1870 i w okólniku Rady szkolnej krajowej z d. 10/3 1874 L. 472 — do otrzymania zaś posady pod 7. kwalifikacyi, określonej w przepisie egzaminacyjnym z dnia 20/10 1870.

Z kandydatów ubiegających się o posadę pod 2, będą mieli pierwszeństwo uzdolnieni także do nauczania fizyki lub historyi naturalnej — z kandydatów pod 4, uzdolnieni także do nauczania języka niemieckiego lub polskiego — z kandydatów pod 5 i 6, uzdolnieni także do fizyki, historyi naturalnej lub chemii.

W braku kandydatów posiadających wyż wskazaną kwalifikacyę nauczycieli dla szkół realnych, mogą być uwzględnieni kandydaci, wykazujący kwalifikacyę nauczycielską dla odpowiednich przedmiotów w gimnazyum.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest w myśl ustawy z d 15/4 1873 tudzież ustawy z d. 9/4 1870 roczna płaca 1.000 zł. w. a. z odpowiednim dodatkiem aktywalnym i ewentualnie prawem do dodatków kwinkwenalnych, do posady dyrektora zaś prócz tego dodatek za sprawowanie funkcyi dyrektorskich w kwocie 300 zł. a w. i wolne pomieszkanie lub odpowiednie relutum.

Kandydaci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Rady szkolnej krajowej wprost, lub jeżeli są w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy najpóźniej 31. Lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 29. Czerwca 1874.

(2380 3 3) **Edykt.**

L. 2 262. C. k Sąd powiatowy w Frysztaku rozpisuje celem ściągnięcia kwoty 316 zł. 45 ct. w. a. z pn. przez Jakóba Klotza przeciw Józefowi i Antoninie Małeckim wywalczonej egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 1 w Twierdzy przez publiczną licytacyę we trzech terminach każdego razu w c. k. Sądzie powiatowym we Frysztaku dnia 27. Sierpnia, 10. Września i 24. Września 1874 o godz. 10. rano odbyć się mającą.

Kupujący ma przy terminie 35 zł. w.a. tytułem wadyum złożyć, a warunki licytacyjne może każdego czasu w Sądzie zobaczyć.

Frysztak 30. Czerwca 1874.

Doniesienia prywatne.

L 466. **Konkurs.** (2448 1—3)

Przy tutejszej gminie jest stała posada egzaminowanej akuszerki miejskiej z roczną pensyą 63 zł. w. a., tudzież z pobieraniem trzech półsażeników drzewa miękkiego do obsadzenia.

W tym celu rozpisuje się konkurs z terminem do końca Września 1874 r.

Petentki o tę posadę mają swoje podania przy załączeniu dyplomu i świadectwa moralności w przeciągu powyższego terminu do tutejszego urzędu gminnego wnieść.

Z urzędu gminy miejskiej
Staremiasto, 14. Lipca 1874.

Obwieszczenie.

L. 1267. (2436 2—3)

W celu wydzierżawienia, gminie Złoczowa przysługującego prawa propinacyi od wódki i innych spirytusowych napojów, jako też i piwa na czas od 1. Stycznia 1875 do końca Grudnia 1877 z ceną fiskalną 24.018 złr. 17 ct. w. a. odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Złoczowa na dniu 29. Lipca 1874, a w razie niepowodzenia 12. i 26. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 3-ej popołudniu publiczna licytacya, do której wszystkich wydzierżawienia chęć mających, z tem oznajmieniem się zaprasza, iż licytanci 10% zakład przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć będą mieli, zaś bliższe warunki dzierżawy w urzędzie gminnym w ciągu godzin urzędowych przeglądnąć mogą.

Dla ułatwienia konkurencyi przyjęte będą również oferty pisemne, które oprócz imienia i nazwiska, zatrudnienia i miejsca pobytu oferenta przez tegoż podpisane, zakład rzeczony i dokładne oznaczenie ceny ofiarowanej tak cyframi jakoteż literami, tudzież oświadczenie, jako onemu warunki licytacyi są dobrze znane, a on tymże się poddaje, zawierać powinny.

Złoczów, dnia 11. Lipca 1874.

Obwieszczenie.

L. 1629. (2447 2—3)

Zwierzchność gminna woln. król. miasta Jarosławia, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa propinacyi tegoż miasta, a to celem osobnego wydzierżawienia wyłącznego prawa wyrobu, przywozu i wyszynku wódki, trunków słodzonych i miodu, osobno zaś celem wydzierżawienia wyłącznego prawa wyrobu i przywozu piwa różnego gatunku, za opłatą w gminie od władz najwyższych ustanowionego i gminie wraz z prawem propinacyi pobierać dozwolonego tak zwanego dodatku komunalnego (gminnego) na następujący trzechletni peryod, tj. na czas od 1. Stycznia 1875 do końca Grudnia 1877 licytacya na dniu 31. Lipca 1874 w zwyczajnych urzędowych godzinach w urzędzie miejskim przeprowadzona będzie, do którejto licytacyi wszystkich chęć mających licytantów zaprasza się z tem nadmienieniem:

a) że cenę wywołalną stanowić będzie czynsz roczny dotąd przez gminę miejską z propinacyi wódczanej, od trunków słodzonych i miodu wraz z dodatkiem komunalnym za wyrób, przywóz i wyszynk piwa w kwocie 37 300 złr. w. a. pobierany, która to cena jednak w przypuszczeniu obliczenia rozdziela się, a to:
1sze 22.000 złr. w a. za propinacyę wódczaną i miodową;
2gie 15 300 złr. w. a. za pobór dodatków gminnych od wyrobu, przywozu i wyszynku piwa;

b) że z obydwóch powyższych kwot wadyum w kwocie 3730 złr. w. a. przez każdego do tej licytacyi przystępującego licytanta przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej w gotowych pieniądzach lub w papierach wartościowych według kursu złożone być musi;

c) że tak ustne jakoteż pisemne oferty w toku licytacyi aż do jej zamknięcia przyjmowane będą;

d) że gmina dzierżawę tak prawu wyłącznego wyrobu, przywozu i wyszynku wódki, trunków słodzonych i miodu, jakoteż dzierżawę poboru dodatku komunalnego za wyłączne prawo wyrobu, przywozu i wyszynku piwa niepodzielnie tylko w ręce jednego i tego samego dzierżawcy odda;

e) że warunki licytacyi w tuurzędowej registraturze przejrzane być mogą, nakoniec

f) że zatwierdzenie wyniku tej licytacyi Rada gminna sobie zastrzega.

Jarosław, dnia 10. Lipca 1874.

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.